

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 127 (1507) A B C D

Poznań, środa 11 maja 1949 r.

Cena 5 zł

Twórcza myśl ludzka jest silniejsza od bomby atomowej

Warszawa (PAP). Znakomity pisarz radziecki Ilija Erenburg, przebywający przejazdem w Polsce, w rozmowie z przedstawicielem PAP podkreślił z uznaniem znaczenie wielkiej ofensywy kulturalnej, jaką prowadzi obecnie Polska Ludowa:

„Czytanie to twórczość. Rzetelny czytelnik twórczo uzupełnia treść książki swoim doświadczeniem życiowym, fantazją i własnym życiem duchowym. Tworzenie milionów takich czytelników — to rozszerzenie i kontynuowanie kultury narodowej, to wielki wkład w ogólnoludzki postęp.

Jestem szczęśliwy, że znalazłem się w Warszawie w dniach, które naród polski poświęcił propagandzie wartości najcenniejszych, tj. propagandzie postępowej myśli ludzkiej i słowa. Nasi polscy przyjaciele rozumieją tak samo, jak my, że książka, twórcza myśl i świadomość ludzka są silniejsze od bomby atomowej.

W Szczecinie zapłonął drugi wielki piec

SZCZECIN (PAP). W dniu święta hutników załoga huty „Szczecin” oraz wszystkie zakłady fabryczne dzielnicy przemysłowej Stołeczna obchodziły podniosłą uroczystość rozpalenia drugiego wielkiego pieca hutniczego, odbudowanego wspólnie z oczyszczalnią gazu wysiłkiem robotników huty i „hutniczego przedsiębiorstwa budowlanego w Gliwicach” na dwa miesiące przed zaplanowanym terminem, w ramach zobowiązań 1-majowych. Na uroczystości tę przybyli: minister przemysłu ciężkiego inż. Kiejstus Zemańtis, generalny dyrektor CZPH inż. Ignacy Borejdo, naczelny dyrektor gliwickich zakładów hutniczych inż. Orłowski wraz z dyrektorem technicznym inż. Lesławem Barlińskim, wojewoda szczeciński p. Migoń, przedstawiciele partii z I sekretarzem KMPZPR St. Ciołkowskim i inni.

Wspaniali sukces wielkopolskich zespołów ludowych na FESTIWALU w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 8 bm. odbyło się w sali „Roma” uroczyste otwarcie festiwalu muzyki ludowej, zorganizowanego staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki i Polskiego Radia, przy współudziale KCZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Na uroczystości przybyli liczni przedstawiciele Rządu z wicepremierem Zawadzkiem oraz tłumy publiczności, która wypełniła salę po brzegi.

Otwarcia festiwalu dokonał minister kultury i sztuki St. Dybowski, wygłaszając przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Pragnę gorąco, aby festiwal stał się stałą doroczną imprezą, która z jednej strony pokazywałaby całemu narodowi skarb naszych melodii ludowych i była zachętą do kultury polskiej muzyki ludowej, a z drugiej strony zwracałaby uwagę naszych kompozytorów na nieprzemijające wartości, tkwiące w muzyce ludowej”.

W pierwszej części bogatego programu koncertu inauguracyjnego wystąpiły licznie przybyłe do Warszawy zespoły ludowe, które w pięknych strojach regionalnych, z towarzyszeniem własnych kapeli wykonały szereg pieśni i tańców regionalnych. Jako pierwszy wystąpił zespół kielecki ze wsi Bieliny, który odśpiewał szereg pełnych humoru, zaktualizowanych piosenek ludowych oraz wykonał tańce ludowe z przyspiewkami.

Następnie wystąpiły zespoły wielkopolskie z Chwałkowa i Biskupiny, grające na starych instrumentach ludowych. Ludowy artysta Jan Pajchrowski ze Słocinca odegrał na instrumencie zwanym „siesienka” melodie pastusze i taneczne. Następnie bracia Kurowscy spod Kościana wykonali na dudach i „podwiązanych” skrzypcach oberki, kujawiaki i „wiry”. Huragan oklasków powitał występ wokalne leciwej starościny i śpiewaczki weselnej Franciszki Ciesiołkowej, która wykonała szereg piosenek, i „przyspiewek”.

Publiczność miała możliwość poznać następnie nieznaną instrument zwaną „kozioł”, na którym Tomasz Śliwa z Kraśnicy odegrał najstarszą z zachowanych wielkopolskich melodii weselnych.

W dalszym ciągu wystąpił m. in. z szeregiem melodii ludowych zespół koźlarski rodziny Domagałów ze Zbąszynia, zespół rodziny Orlików z Szamotuł, prezentując stary instrument zwany „maryna” oraz T. Śliwa i E. Rybicki, którzy grali na instrumentach zwanych „kozioł” i „mazanki”, będących prototypem skrzypiec. Po pokazach instrumentalnych, zespół taneczny Biskupian z Chwałkowa, w którym szczególną uwagę zwracały ubrane w piękne czepce dziewczęta wiejskie, odtańczyły tańce regionalne „równy”, „przodek” i in.

Publiczność przyjmowała występy zespołów ludowych niezwykle gorąco, darząc wykonawców burzliwymi oklaskami i domagając się bisów. Między widziami a sceną wytworzyła się serdeczna atmosfera wzajemnej sympatii, wywoływane oklaskami zespoły niechętnie schodziły ze sceny.

Polscy kolejarze zaoszczędzą dodatkowo 1,6 miliarda złotych ponad zaplanowane uprzednio 10,3 miliarda

Warszawa (PAP). W dniu 8 bm. odbyła się w Warszawie narada oszczędnościowa kolejarzy, z udziałem przewodników i racjonalizatorów pracy, przedstawicieli poszczególnych DOKP i działaczy związkowych. Na obrady przybyli również przedstawiciele KCZZ, Ministerstwa Komunikacji i Partii Politycznych.

Ogółem w naradzie wzięło udział ponad 400 osób. Obrady zajął przewod-

niczący Zarządu głównego ZŻK poseł Kuryłowicz, po czym referaty na temat znaczenia podjętego przez klasę robotniczą boju o oszczędność i wprowadzenia systemu oszczędnościowego na PKP wygłosili: przedstawiciel KC PZPR p. Drażkiewicz i przewodniczący Gł. Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym ZŻK p. Popielas.

W dyskusji brali udział przewodnicy pracy, działacze związkowi oraz przedstawiciele DOKP. Specjalną uwagę zwrócił przemówienia przewodników pracy Michalskiego, Holny, Niemczyka i Galińskiego, którzy podzieliли się swymi doświadczeniami z dziedziny oszczędności. Realizowana ona była przede wszystkim przez zmniejszenie zużycia węgla, smarów oraz przez przyspieszenie remontów.

P. Siadak z DOKP Poznań zaznaczył w swoim przemówieniu, że dzięki należytemu przeszkoleniu fachowemu maszynistów zużycie węgla obniżyło się od 30 proc. do 50 proc. P. Siadak wskazał, że przez dalsze podnoszenie kwalifikacji zawodowej załogi parowozów, będzie można uzyskać dalsze zmniejszenie zużycia węgla.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji podkreślili konieczność zwrócenia uwagi na bardziej celowe wykorzystanie maszyn, energii, paliwa, surowców i odpadków. Należy oszczędnie inwestować i taniej budować.

Na zakończenie obrad — wśród burzliwych oklasków — uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My kolejarze polscy, którym powierzono

ŻELAZNY PIERŚCIEN wokół SZANGHAJU

zacieśnia się

London (PAP). Z Szanghaju donosi agencja Reutersa, że wojska ludowe izolowały ważny węzeł kolejowy Kaszing, w odległości 60 mil na południowy zachód od Szanghaju. Wtargnęły już one na przedmieścia Kaszing, które straciło wszelki kontakt z dowództwem Kuomintangu. Pierścień obronny pod Szanghajem uległ „skróceniu” o 65 km, gdyż wojska Kuomintangu zajęły nowe pozycje w związku z sytuacją pod Kaszing.

Chińskie źródła nacjonalistyczne stwierdzają, że oddziały ludowe prowadzą intensywną ofensywę na Szanghaj. Obrona ma skoncentrować się na umocnieniach bezpośrednio pod Szanghajem. Po raz pierwszy od wielu tygodni ukazała się w komunikatach wojennych nazwa miasta Tsing-Tao, byłej morskiej bazy wojennej USA. Armia Ludowa znajduje się w odległości 33 mil od Tsing-Tao.

W Izbie Gmin odbyła się debata w sprawie polityki brytyjskiej w Chinach na temat incydentu na rzece Jang Tse, podczas którego został zatopiony brytyjski okręt Amethyst. Debata zajął w imieniu partii konserwatywnej poseł Mac Millan, potępiając ostro szaleńcze posunięcie rządu, które wnieśli marynarkę brytyjską w działania wojenne na terenie Chin i zaostriżyło stosunki z władzami Nowych Chin.

Odpowiadając Mac Millanowi minister obrony narodowej Alexander oświadczył, że incydent na rzece Jang Tse nastąpił przypadkowo i przynajmniej władze ludowe utrzymują ład i porządek na zajętych przez siebie terenach. Minister podkreślił postanowienie rządu utrzymania polityki nieinterwencji w Chinach. Oświadczył jednak, że Hong-Kong będzie zachowany.

Po oświadczeniu ministra Alexandra wywiązała się debata, w czasie której wysuwano żądanie nieinterwencji w Chinach i nawiązania stosunków handlowych z rządem ludowym.

Koenig ustąpi?

Berlin (PAP). Z kół francuskiego zarządu wojskowego donoszą o możliwości zmiany na stanowisku gubernatora strefy francuskiej w Niemczech. Podobno ustąpienie obecnego gubernatora generała Koeniga ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.



Premier Cyrankiewicz na uroczystości zakończenia Tygodnia Oświaty

NISA (PAP). „Obowiązkiem naszym wobec Polski Ludowej jest jak najszybsze wyrównanie wiekowego opóźnienia, zlikwidowanie wiekowego zacofania, które powstały w Polsce wskutek ucisku obszarników i kapitalistów w okresie przedwrzesniowym, kiedy rządy sanacyjne i wyżyłkujące nie tylko nie dbali o rozszerzenie i upowszechnienie oświaty, lecz przeciwnie wszystko robili, aby lud pracujący trzymał w niewiedzy i ciemnocie, u-macniając w ten sposób swoje rządy i panowanie” — oświadczył premier Józef Cyrankiewicz podczas uroczystego zakończenia ogólnopolskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Jasienicy Dolnej na Opolszczyźnie.

Uroczystość ta stała się wspaniałą manifestacją ludności okolicznych powiatów na rzecz upowszechnienia oświaty. Wieloletnia rzesza manifestantów zgłaszała serdeczną długotrwałą owację premierowi Rządu Rzeczypospolitej Józefowi Cyrankiewiczowi, ministrowi oświaty Stanisławowi Skrzyszewskiemu oraz wiceministrowi H. Jabłońskiemu, przybyłym w towarzystwie wojewody śląsko-dąbrowskiego Jaszczuka i sekretarza WK PZPR w Katowicach Machno.

„M. SIEDLECKI” odkrył wielką ławicę rybną

SZCZECIN (PAP). W ramach badań przeprowadzonych w rejonie głębi Born-Helmskiej przez statek doświadczalny „Michał Siedlecki” natrafiono na wielką ławicę rybną. W toku badań ustalono, że kutry wyjeżdżające na północ od Kołobrzegu do 25 mil morskich, są w stanie łowić dziennie do 2,5 ton szprot, lub około 3 ton dorsza. Na wodach Batyku w rejonie Kołobrzegu notowane są dalsze rekordy w połowach, które przewyższają obfitością osiągnięcia 4 kutrów sprzed paru dni. Rybacy Czapp i Muza na kutrze „Kół-27” złowili w ciągu 1 dnia ponad 5 ton dorszy i szprot, a bracia Józef i Stanisław Dzik na 3000 haczyków złowili w tym samym dniu na łodzi motorowej 1200 kg dorszy.

Zawinił upór „nerwowego” Clay’a twierdzi „Daily Express”

Berlin (PAP). Prasa berlińska cytując artykuł dziennika angielskiego „Daily Express”, który pisząc o gubernatorze amerykańskim w Niemczech generale Clay'u stwierdza, iż ma on objąć po powrocie do Stanów Zjednoczonych prezesurę concernu samochodowego „General-Motors”. „Daily Express” charakteryzuje generała Clay'a jako człowieka porywczego, nerwowego i wybuchowego, który niejednokrotnie miał już ostre scysje z gubernatorem brytyjskim generałem Robertsonem, wykazującym wobec swego amerykańskiego partnera duże opanowanie i spokój. „Daily Express” zdradza dalej, że w szczytowym punkcie kryzysu berlińskiego Anglii zamierzali przenieść swoją kwatery główną z Berlina do Niemiec zachodnich, jednak generał Clay dał pryncypalnie swoim oficerom we Prawdopodobnie rząd Niemiec by czynili Anglikom trudności przy znalezieniu pomieszczeń.

Tylko przez opór i niecierpliwość generała Clay'a — stwierdza dalej dziennik angielski — nie można było znaleźć dotychczas rozwiązania kryzysu berlińskiego. W czasie obrad, które toczyły się we wrześniu ub. r. na tą sprawę, gen. Clay przeciwstawił się prowadzeniu dalszych pertraktacji, rzucił ołowek na stół i opuścił zebranie.

PODSŁUCH PRASOWY NA TARGACH POZNAŃSKICH



Muzyk: — Te Targi, wiecie, to ważny INSTRUMENT naszej polityki gospodarczej!

Murarz: — A ja mówię, że to CEGIELKA w dziele odbudowy!

Woźnica: — Ja zaś wam powiem, że to PLATFORMA międzynarodowego porozumienia handlowego!

Gwidon Miklaszewski

Nowy wicewojewoda pozański

Jak nas informuje Urząd Wojewódzki Poznański, w tych dniach objął urządowanie nowy wicewojewoda poznański mgr Edward Bertold.

Przed Kongresem Związków Zawodowych Nieprzerwaną falą płyną meldunki z wielkopolskich fabryk

Na naradzie wytwórczej pracowników umysłowych i fizycznych Fabryki „Polska Wełna” w Zielonej Górze postanowiono, że załoga wykona do dnia 22 bm. 4 tys. m tkanin ponad plan o wartości 4 mil. zł. Ponadto załoga zmontuje i ustawi 2 samprężnice, skracarkę, suszarkę, baterię do filtra i transmisję do 6 krosien. Załoga „Polskiej Wełny” wezwała do współzawodnictwa Zaodrzańskie Zakłady Konstrukcji Stalowych w Zielonej Górze.

Robotnicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nr 1 postanowili zaoszczędzić w ramach Czynu Kongresowego ponad 131 mil. zł i to przez zmniejszenia zużycia surowców i dodatków, materiałów pednych, paliwa i materiałów biurowych. Załoga PZPO nr 2 zadeklarowała oszczędność w wysokości ponad 10 mil. zł.

W Ostrowie pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa zobowiązali się wyreperować 2 motocykle warsztatowe, samochód i ciągnik oraz usunąć z terenu fabryki 50 ton niepotrzebnego złomu. Robotnicy fabryki sklejek wy-

budują boisko sportowe dla użytku wszystkich związków.

Młodzież zatrudniona w Warsztatach Wagonowych w Ostrowie zasypie dalszych 100 m rowów przy Warsztatach. Praca ta będzie dalszym ciągiem czynu pierwszomajowego.

Robotnicy Fabryki Wodmierzy w Ostrowie wyjadą z zespołem świetliowym do ośrodka maszynowego w Sośni oraz do okolicznych wiosek.

Czołowy aktyw ZZK w Gorzowie zobowiązał się rozpowszechnić współzawodnictwo pracy, wzmóc akcję oszczędnościową i do dnia 20 bm odbudować spalony Dworzec Gorzowski. Członkowie Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych w Gorzowie wezwą czynny udział w odgruzowywaniu miasta. W tej akcji współzawodniczą oni z pracownikami PDT.

Robotnicy Zakładów PMS w Zielonej Górze zaoszczędzą na zniku spirytusu, zużyciu wody, racjonalnym zużyciu węgla i przez usunięcie przesterów personalnych 1.800.000 złotych.

Koło ZZ Prac. Służby Zdrowia przy Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu postanowiło zorganizować ekipy sanitarno-niosące pomoc lekarską dla wsi oraz wygłaszać na wsi i w fabrykach poznańskich referaty z zakresu służby zdrowia. Wyjazdy ekip odbywać się będą w soboty do miejscowości w pow. poznańskim, a w niedziela do powiatów Ziemi Lubuskiej pozbawionych lekarzy.

Załoga Polskiego Monopolu Tytoniowego uchwaliła wyprodukować do dnia 22 bm. 7 mil. papierosów o wartości 18 mil. złotych.

Członkowie Oddziału Zw. Zaw. Prac. Poczł i Telekom. w Gorzowie postanowili opodatkować się na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania w wysokości 1/4% poborów miesięcznych na przestrzeni 6 miesięcy i odnowić system gospodarczym front garażów, przez co Oddział zaoszczędzi kwotę 20.000 złotych.

Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta w Gorzowie postanowili zebrać 5 ton złomu, a pracownicy Wydziału

Administracyjnego i Samodzielnego Oddziału Osiedleńczego Zarządu Miejskiego uporządkują archiwum poniemieckich ksiąg metrykalnych i mierniczych, uaktualnią kartotekę adresową mieszkańców Gorzowa oraz sporządzą i wyślą pisemne powołania do tysiąca osób, mających spełnić obowiązek obywatelski w służbie straży pożarnej.

Uroczysty obchód „DNIA HUTNIKA”

KATOWICE (PAP). W dniu 8 maja br. odbyły się we wszystkich hutach i zakładach pracy — podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego — roczne uroczystości związane z „Dniem hutnika”. W dniu tym odbyły się uroczyste akademie z udziałem świetlicowych zespołów artystycznych.

Szczególnie uroczysty charakter miała akademia w domu hutnika w Chorzowie, zorganizowana dla hutników huty „Kościusko”. W pięknie udekorowanej sali zebrało się około 2 tys. hutników. W prezydium, obok przedstawicieli dyrekcji, Rady Zakładowej i komitetu PZPR, zasiadli zasłużeni jubilei i pierwsi przodownicy pracy huty „Kościusko”. Dłuższy referat okolicznościowy wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników p. Sekuła, wskazując na olbrzymi wkład, który hutnicy wnieśli w dzieło odbudowy kraju i rozbudowy jego gospodarki.

Mówca zanalizował następnie dotychczasowe osiągnięcia hutnictwa, a wśród nich i huty „Kościusko”, stwierdzając, że znaczne przekroczenie planów produkcyjnych hutnictwa za rok 1948, wynoszące w koksie 102,2 proc., w surowcu 105,5 proc., w stali surowej 115,1 proc., w wyrobach walcowanych, w rurach bez szwu 114,6 proc., wykazują dobitnie, że hutnik polski zrozumiał w pełni doniosłość stojących przed nim zadań.

Polska popiera pokojowy rozwój lotnictwa Z obrad międzynarodowej organizacji szybownictwa

PARYŻ (PAP). W Paryżu zakończyła obrady naukowe i techniczne międzynarodowa organizacja szybownictwa, z udziałem przedstawicieli kilkunastu państw. Spośród 5 delegatów polskich wzię otrzymał jedynie major Przymianowski i to ze znacznym opóźnieniem. Rząd francuski odmówił m. i. wizy prof. Humeni, wiceprzewodniczącemu światowej federacji lotnictwa (FAI).

Przymianowski wygłosił w piątek przemówienie podkreślając, że aeroklub R. P. pragnie jak najszybciej współpracować w ramach FAI ze wszystkimi państwami, dążącymi do pokojowego rozwoju lotnictwa sportowego i szybowcowego. Protestując przeciwko nie udzieleniu wiz wyjazdowych delegatom polskim, Przymianowski oświadczył: „Jesteśmy pewni, że podobna sytuacja nie powtórzy się w przyszłości. Musielibyśmy bowiem z przykrością raz jeszcze stwierdzić, że FAI przestaje być organizacją międzynarodową i że usiłuje się ją przekształcić w zrzeszenie dowolnie dobranych państw”.

Delegat polski zobowiązał w obszernym referacie metody szkoleniowe w

szybownictwie polskim oraz omówił dwa najnowsze typy polskich szybowców: IS-5 i IS-4. Kongres przyjął propozycję polską w sprawie ustanowienia nowej odznaki za przelot 500 km i o osiągnięcia wysokości ponad 5 tys. metrów.

Następny kongres odbędzie się w przyszłym roku w Sztokholmie.

Owoce 5-letniej działalności Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA (PAP). W roku bieżącym mija pięć lat od założenia Polskiej Agencji Prasowej PAP. Agencja założona została w 1944 r. w Moskwie przez Zygmunta Modzelewskiego p. n. „Polpress”. Korespondencja jej przydzieleni byli do wojsk frontowych i zakładali oddziały agencji w wyzwolonych miastach Polski. Od połowy roku 1945 agencja przestawiła się na pracę w warunkach pokojowych, informując poprzez gazety i radio szeroki ogół społeczeństwa o aktualnych wydarzeniach w kraju i za granicą. PAP posiada własną aparaturę nadawczą, która dwa ra-

Waszyngton w nowej roli ministra spraw zagranicznych EUROPY ZACHODNIEJ

PARYŻ (PAP). Nawiązując do komunikatu stwierdzającego, że „Komitet ministerialny” tzw. Rady Europejskiej będzie koordynował i opracowywał politykę zagraniczną państw — członków Rady — dziennik „L'Humanite” pisze: „Stany Zjednoczone dyktują już swym washalom europejskim politykę gospodarczą za pomocą planu Marshalla oraz politykę wojskową — dzięki paktowi atlantyckiemu. Obecnie uzupełniają one swój mechanizm ujarznienia Europy zachodniej, określając z góry za pośrednictwem Rady Europejskiej stosunki zagraniczne tych krajów”.

Komentując utworzenie tzw. „Rady Europejskiej” „Prawda” stwierdza, że nowa ta organizacja powstała pod auspicjami „paktu północno-atlantycznego”. O charakterze jej można by sądzić chociażby na podstawie wypowiedzi angielskiego czasopisma „World Today”, które porównuje Radę Europejską ze „świętym przymierzem”. Rada ta ma poza tym za zadanie pośrednio związać z paktem atlantyckim szereg państw, które z takich lub innych względów nie mogły przystąpić bezpośrednio do tego agresywnego bloku.

Tak np. Rada postanowiła w najbliższym czasie przyjąć do swego grona Grecję i Turcję. Poza tym sądząc z wypowiedzi szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Udena, również Szwecja szkuje się do odegrania pewnej roli w tej nowej organizacji. Rada Europejska stanowi także próbę realizacji reakcyjnych planów Churchilla w sprawie utworzenia tzw. „Stanów Zjednoczonych Europy”, które miałyby za

zadanie wzmocnienie pozycji Anglii na kontynencie europejskim.

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze „Prawda” — że Rada Europejska powołana została do walki przeciwko europejskim siłom demokratycznym”.

65 tys. robotników Forda rozpoczyna strajk w obronie umów zbiorowych

NOWY JORK (PAP). W największym ośrodku przemysłu samochodowego na świecie — Detroit — trwa już od czterech dni strajk 65 tys. robotników zakładów Forda. W pikietowaniu fabryk bierze udział 10 tys. ludzi. Strajk w zakładach Forda w Detroit, który objął może wszystkie fabryki Forda w USA, zatrudniające łącznie ponad 125 tys. robotników, wybuchł na znak protestu przeciwko sprzecznemu z umowami zbiorowymi przyspieszeniu tempa pracy przy montowaniu samochodów. Podobne oskarżenia pod adresem „General Motors” wysunęli w sobotę robotnicy „Chryslera”, zapowiadając rozpoczęcie strajku w najbliższych dniach.

W ubiegły piątek — w wyniku dzikiego strajku kilkuset robotników — zakłady przemysłowe Briggsa w Detroit zwolniły z pracy 17 tys. robotników. Strajki w przemyśle samochodowym przerzucają się również na sąsiednią Kanadę. W Windsor — nad granicą amerykańską — wybuchł w sobotę strajk w zakładach Chevroleta który objął 2 tys. robotników.

KONFERENCJA inspektorów pracy

W Poznaniu odbyła się w dniu wczorajszym konferencja inspektorów pracy woj. poznańskiego, na którą przybyli m. in. wiceminister pracy i opieki społecznej — Kazimierz Witaszewski, dyrektor departamentu pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej — Stefan Czarnecki, zastępca naczelnika wydziału inspekcji pracy — Lesław Dąbrowski, naczelny dyrektor Zakładów H. Cegielski inż. Z. Lutostawski, dyrektor administracyjny F. Szablewski, przedstawiciele partii politycznych i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Obradom przewodniczył Okręgowy Inspektor Pracy X okręgu p. Wacław Walewski.

Uczestnicy konferencji złożyli sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w terenie, nad czym wywiązała się ożywiona dyskusja. (wm)

U naszych PRZYJACIÓŁ

Kursujący na linii Praga-Bratysława motorowy pociąg pospieszny „Słowacka Strzała”, podczas jazdy próbnej rozwinął szybkość na 150 km na godz. Zwyczajnym pociągiem pospiesznym podróż z Pragi do Bratysławy trwa 6 godzin, podczas gdy pociąg motorowy przebywa tę trasę w 4 godzinach.

W południowej Bukowinie otwarto 2 nowe szkoły z polskim językiem wykładowym i 15 szkół z językiem wykładowym ukraińskim. Rumuńskie ministerstwo oświaty dostarczyło uczniom 1200 podręczników po cenach niższych.

Do Budapesztu przybył znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg, który w poniedziałek dyrygował będzie w Filharmonii budapeszteńskiej

W 4-tą rocznicę powstania przeciwko Niemcom, w Pradze został wyświetlony po raz pierwszy film produkcyjny czechosłowackiej pt. „Milcząca Barykada”, osnuty na tle wspomnianych zdarzeń

Do albańskiego portu Durrazio przybył okręt rumuński, który przywiózł znaczny transport towarów ze Zw. Radzieckiego, Polski i Rumunii.

— Myślałem, że to Ambroży wraca...
Ben przysunął krzesło do poka.
— Będę uważał na ulicę... Z westchnieniem dodał po chwili: — Jeżeli pada kawa, na pewno zacznie mówić o religii... Proszę was, nie sprzeczaćcie się z nią, bo to nie będzie miało końca...
Wciąż pada... nie można kroku zrobić...
Gospodyni weszła do pokoju, zwracając się do Betsy ze słowami: „Może, kochana, pomożesz mi?”. Betsy wyszła za nią.
— Posłuchajcie, — szepsem przemówił Ben — zanim Ambroży wróci, ja bym chciał schować się w jego pokoju i tam zaczekać na niego... Chcę zobaczyć, jaką minę zrobi, gdy zapali światło i zobaczy mnie...
— Zgoda — przystał Will.
— Wy ukryjcie się tutaj na dole, — pouczał Ben. Jak on będzie na górze, szybko zamknijcie frontowe drzwi. Nie zapominajcie! Gdyby uciekał przede mną, wpadnie na was...
— Clarence poklepał po ramieniu Bena.
— Nie potrzebujemy zamykać drzwi — i bez tego dostaniemy go.
— Ojciec myśli, że ja nie dam rady, co?
— Aha, wielki z ciebie chłop, ale durny!... Roześmieli się wszyscy naraz.
Ben raz po raz walił pięścią w swą rozwartą dłoń.
— Jeżeli okaże się, że Ambroży zdradził, że wydał Prince'a — no to będzie miał ze mną do czynienia, Bebechy z tego drania wytrąsę!...
— Uważaj, wolnego! — powstrzymywał go Clarence. — Nie komplikujmy tej całej historii.
Ben usmiechnął się z przekasem, ukazując rząd białych zębów, mówiąc:



— Nie obawiajcie się... Nie myślałem tego dosłownie... Nic złego mu nie zrobię...
Ben nie spuszczał oka z odchylonej zastony, bacznie patrząc na skrawek ulicy. Betsy weszła do pokoju, niosąc tacę pełną chleba, masła i mleka w puszkach. Za nią podążała gospodyni z kawą. Wyraz jej twarzy był wciąż pełen surowości, chociaż nie tała przyjemności, jaką sprawiała jej myśl, że grzesznik — Ambroży zostaje przykładnie ukarany.
— Gdybyście mieli tu dłuższą czekać, przyrządź wam z rana śniadanie.
— Bardzo to uprzejmie z pani strony... Tyle pani kłopotu sprawiliśmy!... — dziękowała za wszystkich Betsy.
— Robię tak, jak Bóg przykazał! — z godnością odrzekła gospodyni. — Ben masz tu cukier! Ben zerwał się z krzesła ze słowami: „Ambroży podjechał pod dom!” Po chwili posłyszeli, jak biegł schodami na górę. Will zamknął drzwi do przedsiönka i zgasił światło w pokoju. Szepsem mówił do gospodyni:
— Jak już będzie na górze, zamknijemy frontowe drzwi... A teraz cisza!

89 dzie, każe dziewczynie zejść na dół. Najważniejsze było: od czego zacząć?
Musiał przede wszystkim dowiedzieć się, czy Bishop ma coś wspólnego ze zniknięciem Prince, czy też nie. A co, jeżeli tak nie jest? Jeżeli popełnia straszliwy błąd, podejrzewając go o to? Przecież Ambroży był członkiem partii, towarzyszem... Czy miał prawo podejrzewać go? To nie ma żadnego znaczenia — tłumaczył sam sobie. Wszystko jedno, czy jest winien, czy nie — on musi wiedzieć, co się stało z Prince. Jeżeli poczuwał się do winy, niewątpliwie będzie usiłował zaprzeczać, wykręcać się... Nie ma innej rady i musi go wręcz zapytać, inaczej nic nie wskóra. Albo wpadnie w tę pułapkę, albo nie!
Drzwi otworzyły się i zamknęły z hałasem. Ben skulił się w ukryciu, przygotowany wyskoczyć w każdej chwili, ale światło nie zapalało się. Bishop trzymał dziewczynę w objęciach, wydierała mu się, mówiąc: „Zaczekajże, nie bądź taki niecierpliw!”
— Nie chcę czekać!... ani mi się śni! — odpowiedział Bishop, śmiejąc się.
Wszystkie te poufałości między nimi, odgłosy pocałunków i chichoty doprowadzały Bena do furii. Wydało mu się, że Bishop nie mógł chyba postąpić gorzej, niż sprowadzając w tej sytuacji dziewczynę do siebie.
— Podarłeś mi sukienkę! — pisała dziewczyna.
— Kupię ci inną! — zapewniał ją Ambroży.
— Nie bądź wariatem, zaczekaj!... — broniła się.
— Ani mi się śni! — sapał Bishop.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Pysznią się w słońcu maszyny...

Zwiedzałem Targi. Nie raz... Często bywałem jednym z setek tysięcy ludzi, którzy w tych wielkich 18 dniach Poznania przewinęli się przez udekorowany barwnymi sztafardami, planszami i wykresami teren Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W Hali Ciężkiego Przemysłu byłem tylko raz. „Raz a dobrze...” Zwiedziłem ten dział dokładnie. — Porwany wartkim nurtem robotników i młodzieży szkół technicznych, przechodziłem obok wspaniałych potężnych maszyn podziwiających dzieła rąk robotników i techników polskich.

Są one istotnie okazałe. Maszyny jakich nigdy dotąd na Targach nie widziano, jakich nigdy przedtem w Polsce nie produkowano.

Pysznią się w słońcu po raz pierwszy wyprodukowane silniki rolnicze, traktory, olbrzymie dźwigi portowe, dalej części maszyn okrętowej, której ze względu na brak miejsca nie można było w hali zmontować.

Doskonale prezentuje się również dział maszyn precyzyjnych, imponująco wspaniałym wykonaniem tokarki, frezarki, wytaczarki, strugarki, szlifarki i które je wszystkie potrafi wymienić i rozróżnić.

Dział maszyn włókienniczych reprezentują liczne samoprzające, krosna, suszarki, szpularki, snowadła a dalej silniki dla młynów, tartaków, młoty pneumatyczne, hutnicze i walcze, obok maszyny dla przemysłu spożywczego a spoczywają obok imponujących rozmiarów wykonany po raz pierwszy w Polsce (w hucie „Zgoda”) korbówód do silnika maszyn okrętowej wydaje się być podkreśleniem wszystkiego co potrafi już wykonywać krajowy przemysł.

Pochylony nad jedną z obrabiarek słyszę zrównoważonym głosem wypowiedziane słowa inżyniera:

— Produkcja maszyn obrabiarek przekroczyła 5-krotnie produkcję przedwojenną. Przed wojną wartość produkcji wynosiła 6,5 mil. dolarów a 3 procent wartości produkcji globalnej. Już natomiast w roku 1945 osiągnęła ona wartość 10,5 mil. dolarów stanowiąc 3,1% produkcji globalnej. Rok bieżący jako ostatni rok planu 3-letniego jest okresem wzmożonej produkcji wyrażającej się sumą 38 mil. dolarów, która z kolei w 1950 roku przekroczy kwotę 50 milionów dolarów.

Wspaniale zarysowuje się rozwój eksportu produkcji metalowej, który jeszcze w roku 1947 ograniczał się do zaledwie 10 krajów w Europie, a już w ubiegłym roku rozszerzony został na 50 państw na świecie.

Zamiast zaś jak kiedyś odlewać i półfabrykaty wywozić obecnie gotowe produkty, tabor i sprzęt kolejowy.

Inżynier przestał już mówić — stałe jeszcze tkwiłem nad obrabiarką.

A więc przemysł metalowy buduje obrabiarki — maszyny służące nie tylko do produkowania dóbr użytkowych, lecz i dalszych maszyn produkcyjnych. A przecież ilość produkowanych obrabiarek w kraju jest ważkim miernikiem świadczącym nie tylko o bezpośrednim wroście wytwórczości, lecz i o rozwoju uprzemysłowienia kraju.

Oto więc realizacja wytycznych wicepremiera Minca, który na Kongresie Zjednoczeniowym omawiając 6-letni plan rozbudowy naszego przemysłu powiedział m. in.: „Potrzebna jest odpowiednia baza techniczna i materiałowa, którą może stworzyć tylko rosnąca produkcja środków produkcji. Wynika z tego, że zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce to znaczne podniesienie sił wytwórczych ze szczególnym wzrostem produkcji środków wytwarzania jako podstawowym kierunkiem rozwoju”.

Wszystkie stoiska przemysłu krajowego na MTP świadczą przecież o rozwoju gospodarczym Polski. Osiągnięcia jednak przemysłu ciężkiego są widomym znakiem wzrastających sił gospodarczych kraju, wspaniałych możli-

wości jego rozwoju a przy tym bardziej aniżeli inne odzwierciedlają wielki entuzjazm pracy polskiego robotnika i techników. Dobitnie świadczą o stanowisku mas robotniczych, których naczelnym hasłem w dobie powojennej stała się wyleżona praca jako jedyna od-

powiedź na podstępne knowania podżegaczy wojennych.

Wszystko to w umysłach ludzi szczególnie żywo kojarzy się z wczorajszą rocznicą zwycięstwa nad faszystwem, zwycięstwa, które wydaje tak wspaniałe owoce.

HEL

Estetyczne stoiska branżowe dają przegląd dorobku gospodarki prywatnej

W pawilonie Izby Przemysłowo-Handlowych na MTP w pomysłowo urządzonych stoiskach branżowych, oglądamy szereg ciekawych, estetycznie wykonanych eksponatów z wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczego.

Tuż przy wejściu do hali, przed stoiskiem poznańskiej Izby Przem.-Handlowej gromadzą się tłumy ciekawych. Ściągającym je magnesem są manekiny w barwnych strojach ludowych, ar-

tują się stoiska Centrali Prywatnego Przem. Konfekcyjnego i Ogólnopolskiego Zrzeszenia Pryw. Przemysłu Skórzanego i Futrzarskiego.

Estetycznym zakończeniem jest stoi-



Artystycznie wykonane lalki, manekiny w strojach ludowych, zabawki i piękne kilimy na MTP w hali IPH

tycznie wykonane lalki, zabawki, piękne kilimy i szereg drobiazgów, świadczących o staranności ich wypracowania. Wszystkie te eksponaty są dziełem uczestników 3- i 9-miesięcznych kursów szkoleniowych przysposobienia i doskonalenia zawodowego w drobnym przemyśle, zorganizowanych przez tut. Izbę Przem.-Handlową. Duże zainteresowanie stoiskiem okazali przedstawiciele przedsiębiorstw państw zagranicznych: Anglii, Francji, Holandii, Belgii, ZSRR, Czechosłowacji, Finlandii i St. Zjednoczonych.

Prywatny przemysł metalowy i elektrotechniczny zaprezentował wiele różnorodnych artykułów, począwszy od silników elektrycznych i ich części do narzędzi lekarskich.

Eksponaty przemysłu farmaceutycznego, kosmetycznego i chemicznego — jak zwykle — doskonała sposobność do pięknej oprawy dekoracyjnej. Szereg uprzejmych informatorów i dobrze zredagowane, przejrzyste prospekty ułatwiają transakcje i dają jasny pogląd na wytwórczość prywatną w tej dziedzinie.

Tuż obok sąsiadującego z chemicznym stoiska przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych, znajdują się eksponaty przemysłu drzewnego. Artystyczne meble (m. in. pulpity i fotele dla członków MRN w Poznaniu — tak wygodne, że zachodzi obawa, iż posiadzenia będą się teraz przeciągały w nieskończoność — przyp. własny), kločki dla dzieci, które mają ogromny zbył w kiosku detalicznej sprzedaży, beczki do piwa, produkowane dla naszego przemysłu fermentacyjnego, narzędzia stolarskie — wszystko to wzbudza duże zainteresowanie zagranicznych gości i wystawców. I tak m. in. Austria wyraziła gotowość zakupu szpul dla przemysłu włókienniczego, drewniek na zapakii oraz klepki beczkowej (dębowej), ponadto Anglia nabyła w ramach większej transakcji (1200 ton) — 200 ton welny drzewnej. Ciekawie prezen-

sko przemysłu fermentacyjnego — b. dekoracyjne. Wina i piwo szeregu krajowych winiarni i browarów — to szczególnie atrakcja dla panów, którzy z nieklamanyim zainteresowaniem przyglądają się dokładnie kolorowym etykiptom na butelkach.

Kilka osobnych stoisk należy się przyw. przem. włókiennicemu, mieszczącemu się w osobnym pawilonie, poza halą. Wystawia w nim ok. 1200 producentów, pełen asortyment welen, jedwabi, galanterii i artykułów dziewiarsko-półczosznicznych. Jednym z najciekawszych eksponatów są bezprzeznacznie pamiętkowe chusteczki jedwabne, reklamujące MTP — b. efektowne do damskich płaszczy wiosennych.

W. G.

Upiory

(Od własnego korespondenta API)

Londyn, w maju.

Wystarczy wziąć po kolei każde pismo emigracyjne, by przeczytać te same szablonowe zdania. W organie Mackiewiczza piszą: „Mamy przesilenia rządowe od roku 1947 i wyraźną niechęć stronniactwa za nie odpowiedzialnych do jego rozwiązania”. Mniejsza o polszczyznę, Sens sprawdza się do tego, że kliki nie mogą się dogadać. Endecja „Mysł Polska” rozpacza, że „w chwili gdy piszemy te słowa, przesilenie rządowe trwa jeszcze i zbliża się do rekordowej długości dwóch miesięcy”.

Zacietrzewieni w kłótniach własnych „politycy” zapomnieli już dawno, o co idzie. „Kryzys” ciągnie się zbyt długo, by istotnie pamiętać o co rozbiło się rzekome porozumienie. W ostatniej fazie wiadomo jedynie, że pułkownik z Paryża nie posyła pieniędzy, że generałowie w Londynie nie chcą wydać funduszy, że maszynistki upominają się o zapłacenie długów, że wreszcie jeden z głównych bohaterów, Bielecki, wyjechał podczas przesilenia, szukając nowych wspólników do nowego przedsiębiorstwa.

Najlepiej czują się w tej sytuacji sanatory. Powołują różne fikcyjne organizacje. Łączą je w „bloki” i nazywają „obozem niepodległości”. Na czoło każdej organizacji powołują nikomu bliżej nieznanych oficerów.

Konkurenci z endecji zrywają się. Zarzucają przeciwnikom, że tworzą stowarzyszenia oparte „na fikcyjnej sieci organizacyjnej”. Zapytują: „Kiedy wreszcie przestaną na emigracji straszyć sanacyjne ubiory, chcące używać wojska i żołnierza do partyjnej akcji politycznej z niewątpliwą szkoda narodu i państwa”.

Toczy się spór profesorów. Były minister informacji, profesor Stroński atakuje drugiego byłego ministra informacji, profesora Kota. Nie żałują sobie nawzajem słów przykrych i dosadnych. Profesor Stroński który dopomógł Andersowi w wydaniu książki, pisze o Kocie: „Skłonności rozstrójowe i oszczerze pana profesora Kota stanowią już osobny, wcale pokazny zbiorniczek naszych nędz. Być może, iż tym razem dotarł on do jednego z najniższych poziomów w swym dorobku. Ale właśnie dlatego przeciw książce generała Andersa nie zdziałaj profesor Kot dostojnie nic, nie a nic. Przemienięto z wiatrem, przemienięto z błotem”.

W „Życiu Katolickim” książd Słapa, znajdujący się w Kenii (Afryka), ogłasza Zygmunta Nowakowskiego antychrystem: „Wstyd, że to Polak i jak sam twierdzi, katolik dostrzegł „tchórzostwo” Ojca świętego. Nikt tego nie dostrzegł — tylko Polak... Z katoli-

kiem, który „samemu Bogu niczego nie przebacza” nie można dyskutować na tematy religijne. Niech ten jego artykuł pokryje grobowa cisza”.

Walka toczy się nie tylko wśród starszych i o starszych, ale nawet i o dzieci:

„Najmłodszy harcerze, kilkuletni chłopcy zorganizowani są w tzw. gromady zuchów. Wśród zuchów londyńskich mniej więcej od roku jacyś nieprzytomni politykierzy rozpoczęli propagandę legendy Piłsudskiego... Malcy dowiadują się po raz pierwszy o sporach politycznych, a może także o zamachu majowym, Brześciu i Berezie. Dalszym skutkiem będą w harcerstwie zupełnie niepotrzebne dyskusje między dziećmi. Opinia publiczna ma prawo spodziewać się, że tym politykierskim harcom będzie ołożony natychmiastowy kres”.

Tak skarży się endecja na sanację. Tak piszą o sobie nawzajem nie szczędząc obraźliwych słów.

Trudno im dzień jeden przeżyć bez fałszu. Starają się kłamstwo zaszczyć każdemu uchodzący.

Ukazał się specjalny podręcznik pofocnych rozmów w języku angielskim, pt. „Mój sekretarz”. Autorzy książeczki uczą przybysza Polaka jak ma zachować się w szynku, jak ma flirtować z dziewczyną, jakie bzdury ma jej powiedzieć po angielsku. Ma to być również „propaganda” wśród Anglików. W szynku Polak powinien się pochwalić: „Polacy mają zazwyczaj mocne głowy. Polak może dużo wypić”. (Str. 23).

Zwyczajny Anglik zapytuje Polaka, dlaczego nie wraca do domu. I tu rozpoczyna się rozmówka: „Naturalnie, że chce wrócić do Polski. Dlaczego nie mogę? Po pierwsze dlatego, że w gruncie rzeczy tam wcale mnie nie chcą. Nie ma gdzie mieszkać, nie ma co jeść, nie ma narzędzi do pracy. Kraj jest zupełnie ogołoceny z wszystkiego. Wróć tam natychmiast jak tylko się dowiem, że będę mógł coś pomóc”.

Jest nawet propaganda muzyki szopenowskiej: „Ktoś kiedyś powiedział o walcach Szopena, że co najmniej księżniczka powinna je tańczyć”.

W podręczniku czytamy i słowa samokrytyki: „W ciągu ostatnich trzech lat wypisano więcej nonsensów o Polsce, aniżeli o jakimkolwiek innym kraju”.

„Mój sekretarz” jest tego najlepszym świadectwem. Istnieją pedagogzy od ogłupiania dzieci. Znaleźli się nauczyciele zajmujący się ośmieszeniem starszych, którzy narażeni będą na kpiny przy wypowiedzianiu wspomnianych zdań wśród Anglików. Regnis

DZIEKI AKCJI „J” wzrasta uświadomienie i zdrowotność ludności

Cały ciężar przeciwdziałającej akcji uderzeniowej na terenie naszego województwa spoczywa głównie na powiecie konińskim. Ten największy powiat jest zarazem najbardziej zalagłony. Pisaliśmy o znaczeniu akcji „J” dla podniesienia zdrowotności kraju, podając pierwsze jej rezultaty w naszym terenie, obecnie przyjrzyjmy się bliżej pracy uspołecznionych lekarzy, pielęgniarzek i nauczycielstwa, co pozwoli wydać sąd o skuteczności masowego leśnictwa przy poparciu odpowiednio postawionej propagandy uświadamiającej wśród ludności.

We wrześniu 1948 roku zaczęto tworzyć specjalne punkty dojazdowe, jako uzupełnienie istniejących przychodni. Przychodni stałych powiat koniński posiada obecnie 9. W grudniu ubiegłego roku było 8 punktów dojazdowych. W lutym bieżącego roku otworzono nowy punkt w Drajnej. Jak wiadomo, tzw. akcja uderzeniowa ma na celu sprawniejszą i masową walkę z panoszącą i groźną w następstwach chorobą oczu przez: zagęszczanie sieci placówek ambulatoryjnej pomocy lekarskiej (to są właśnie te punkty dojazdowe w terenie), organizowanie operacyjnych czołówek okulistycznych, prowadzenie pracy instrukcyjnej kolumny przeciwjagliczej, współpracę z nauczycielstwem, szeroką propagandę uświadamiającą (pogadanki, odczyty, prezencja, film). Najważniejszym jednak zagadnieniem jest zapoznanie dzieci szkolnych ze znaczeniem choroby, a w praktyce — dokładne oględziny lekarskie i leczenie tych, u których wykryje się jaglica — w najbliższej przychodni lub punkcie dojazdowym. Punkty takie mają jeszcze pewne ogólniejsze znaczenie społeczno-zdrowotne, gdyż można zgłaszającym się do nich udzielić pomocy także i w schorzeniach ogólnych.

Do końca roku 1948 akcja „J” poczyniła spore postępy. Trudno jeszcze w pełni uchwycić statystycznie dane za pierwsze miesiące bieżącego roku, ale już te, którymi chcemy zilustrować przebieg akcji w naszym województwie mogą dać pewien konkretny obraz. Najbardziej typowym jest oczywiście powiat koniński. Dwa razy odwiedzała teren kolumna przeciwjaglicza (w 4 kwartale roku ubiegłego), kontrolując przychodnie i punkty udzielając fachowych wskazówek, personelowi lek. administracyjnemu. W tym też czasie zbadano około 2 tysiące chorých,

zarejestrowano przeszło 400 osób w przychodniach, wykonano szereg zabiegów, skierowano potrzebujących specjalnej opieki i leczenia do szpitali. Kierownicy przychodni dokonali przeglądu dzieci szkolnych, przy czym zbadano w 122 szkołach prawie 19 tysięcy uczniów. Przeciętne zagęszczenie szkół wynosiło 3 procent. Nawiązana została bliska współpraca z organizacjami społecznymi, przede wszystkim z nauczycielstwem. Szkoły i przychodnie rozpropagowały szereg broszur propagandowych, odbyły się pogadanki i odczyty. W czerwcu ubiegłego roku była w terenie operacyjna czołówka okulistyczna. Wysłanie drugiej takiej czołówki przewiduje się we wrześniu br.

Dzięki akcji „J” wzrasta coraz bardziej wykrywanie przypadków choroby. Ludzie licznie pojawiają się u lekarza, dociera nawet do oddalonych wsi skuteczna propaganda. 1 stycznia zacji tego projektu.

1948 roku zarejestrowano w leczeniu około 600 przypadków w całym powiecie konińskim, 1 października już 694; a 1 stycznia tego roku, kiedy praca w ramach akcji specjalnej idzie już całą parą, zanotowano już 1309 osób. O ile w 1 kwartale 1948 roku z przychodni korzystało przeszło 1000 osób, o tyle w 4 kwartale ubiegłego roku — już ponad 3000. Tak samo jest z ilością udzielonych porad i opatrunków. I kwartał ubiegłego roku zamykał stę liczbą przeszło 5 i pół tysiąca osób, czwarty prawie 17 tysięcy.

Samo leczenie przy użyciu sulfamid daje bardzo dobre wyniki. Jak stwierdzają lekarze specjaliści, kombinowane leczenie — to znaczy wyciskanie jagiel i stosowanie sulfamid — znacznie poprawiło stwierdzoną na tym odcinku zdrowia sytuację. Na podstawie wiadomości uzyskanych z terenu należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik propagandowy, który ułatwiłby i jeszcze bardziej usprawnił przebieg akcji „J”, jeśli idzie o zrozumienie przez społeczeństwo jej szlachetności i celowości. Byłoby dobrze postarać się o wyświetlenie filmu przeciwjagliczego przez kino objazdowe. Czynniki terenowe wiele spodziewają się po realizacji tego projektu. Stes.



Stoisko Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” na MTP Fot (2) „Głos Włp.” — E. Kitzmann

Wszystkie placówki „CZYTELNIKA” w całym kraju przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism rzadzielich.	
Z dziedziny medycyny, fizjologii i biologii można zamawiać następujące czasopisma:	
Akuszerstwo i ginekologia	dwumiesięcznik
Archiw patologicznej anatomii	„
Więstnik Akademii medycznych nauk	„
Więstnik wienierologii i dermatologii	„
Więstnik otorinolaryngologii	„
Więstnik oftalmologii	„
Więstnik chirurgii imieni Griekowa	„
Woprosy niejrochirurgii	„
Woprosy piederii i ochrany matierinstwa i dietstwa	„
Zurnal obszecznej biologii	„
Mikrobiologia	„
Niewropatologia i psichiatria	„
Piederia	„
Problemy tubierkuleza	„
Sowietskoje zdrowoohranienie	„
Fizjologiceskij zurnal imieni Sieczenowa	„
Gigijena i sanitaria	miesięcznik
Kliniceskaja medicina	„
Sowietskaja medicina	„
Fieidszer i akuszerka	„
Chirurgia	„
Stomatologia	kwartalnik



Nasi drogowcy dzielnie splewają się na drogach. Budują nowe odcinki szos, przebrukują i naprawiają nawierzchnie, wierzą przepusty, zakładają zieleńce... Oto grupa robotników Pow. Zarządu Drogowego w Zninie przy automatycznej tłuczkarce.

Foto Paszkowski

Masowy start młodzieży wolsztyńskiej w Biegach Narodowych

Meldunki z masowych biegów narodowych z poszczególnych gmin powiatu wolsztyńskiego są dowodem, że sprawa umasowienia sportu znajduje duże zrozumienie wśród naszej młodzieży miejskiej i wiejskiej.

Do biegu w Wolsztynie zgłosiła się pokaźna liczba 760 zawodników. Wskutek jednak wadliwej organizacji wielu chętnych musiało z biegów zrezygnować.

Wśród startujących zawodników dobrze zaprezentowali się uczniowie miejscowego liceum i gimnazjum oraz piłkarze Gromu. Na uwagę zasługują również ambitni biegacze Gwardii oraz żeńskie zespoły gimnazjum ogólnokształcącego i gospodarczego oraz junaczki „S. P.”.

W biegu na 500 m dziewcząt w wieku 15 — 17 lat pierwsze miejsce zajęła w doskonałym stylu i czasie 1:38,1 czternastoletnia uczennica gimnazjalna Jazdonówna przed koleżankami Rachlewiczówną (1:40,5) i Płotnicką (1:40,6). W poszczególnych biegach zwyciężyły: Jazdonówna, Krzyżanowska i Barska.

Na tym samym dystansie gorszy czas miały dziewczęta w wieku od 18 do 19 lat. Słowa pochwały należą się hufoconej „S. P.” z Widzimia, którego uczestniczka Bardowska zajęła pierwsze miejsce w czasie 1:42,6. Zawodniczka ta biegła po raz pierwszy. Na drugim miejscu uplasowała się Dalaszyńska (gimn.) i Ciesielska.

W najbliższym biegu na 1000 m chłopców w wieku od 15 — 17 lat pełny sukces odnieśli uczniowie gimnazjalni. Pierwszy przybył do mety Merda w czasie 3:27,0 przed Domagalskim (Szkoła Zawodowa) 3:27,9 i Bokiem. W poszczególnych biegach zwyciężyli: Weber, Merda i Łabęda.

Na tym samym dystansie znacznie lepszy czas uzyskała młodzież w wieku od 18 do 19 lat. Po zaciętej walce zwyciężył na finiszu Strauchman (gimn.), w czasie 3:15,9 przed Rupocimskim 3:16,0 (Szkoła Zawodowa) i Krzemieńskim (gimnazjum).

Kulminacyjnym punktem biegów był start na 3000 m starszej młodzieży. Przeważali zawodnicy Gromu, Gwardii

Przeszło jeden miliard złotych przeznaczył PZUW na akcję zapobiegawczą

Każdą chorobę trzeba nie tylko leczyć, ale przede wszystkim należy jej zapobiegać. Z punktu widzenia społecznego, akcja profilaktyczna w każdej chorobie jest dla narodu i państwa stołkoć korzystniejsza. Nie potrzebna nawet tego udowodniać — to jest jasne i zrozumiałe dla każdego myślącego człowieka.

Jeśli chodzi o porównanie, to szkody wywoływane przez kłeski żywiołów lub nieszczęśliwe wypadki stanowią niejako chorobę społeczną, powodującą w organizmie gospodarczym narodu niepowetowane straty. I zaznaczyć trzeba, że straty te pozostaną zawsze dla społeczeństwa stratami choćby nawet zostały pokryte poszkodowanemu przez ubezpieczenie. Bo odszkodowanie uzyska tylko pojedynczy obywatel a całe społeczeństwo poniosło mimo wszystko stratę.

Dlatego właśnie możemy i musimy, zwłaszcza w obecnym okresie postępowej organizacji życia społeczno-gospodarczego, w większej mierze wykorzystać zdobycze nauki i wynalazki techniczne do walki ze „ślepyim losem” i nie dopuszczając do powstawania szkód lub ograniczając ich zasięg i skutki, przez należyte akcje zapobiegawcze.

Mając to na uwadze, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, obok właściwej działalności ubezpieczeniowej prowadzi intensywną działalność

i Szkoły Zawodowej. W pierwszych dwóch okrążeniach parku prowadził Bronowicki. Bieg zakończył się generalnym sukcesem Gromu, który zajął 5 pierwszych miejsc. W pięknym stylu wygrał bieg Tomys w czasie 11:04,6 przed Taczakiem 11:12,6 Bronowickim 11:18,1 i Dziurką 11:19,0. Na piątym miejscu uplasował się zawodnik Gwardii Kaczmarczyk przed Nowickim (Grom).

Ogółem w Wolsztynie startowało około 300 zawodników i 70 zawodniczek. Wybitnych wyników wg regulaminu biegów narodowych uzyskało 78 uczestników, a zwykłych 43.

Wśród startującej młodzieży w poszczególnych gminach powiatu czynny udział brali zawodnicy Gwardii i sekcji sportowych Związku Samopomocy Chłopskiej. Największą frekwencją cieszyły się biegi w gminie Mochy, Siedlec, Kargowa i Babimost, w których startowało po 350 — 400 biegaczy wiejskich.

Przybliżona cyfra 2 400 startującej w powiecie wolsztyńskim młodzieży mówi sama za siebie.

Na marginesie biegów w Wolsztynie dodać nieestety musimy, że organizacja tej pożytecznej imprezy niestety szwankowała. Przewlekłe przygotowania licznej komisji sędziowskiej naraziły zawodników na chłód i nie przyczyniła się do budzenia entuzjazmu u młodzieży. (wz)

Również w Śremie otwarto wystawę książki

W ub. niedzielę odbyło się w Śremie, w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, otwarcie Wystawy Książki i Prasy. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz, organizacyj politycznych i społecznych. Aktu otwarcia dokonał w imieniu przewodniczącego Pow. Komitetu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” — inspektor szkolny Ziętek. W wygłoszonym przemówieniu inspektor przedstawił pokrótce ogromne zdobycze powo-

jennej Polski w dziedzinie szerzenia oświaty i kultury. Z kolei chór męskiej Szkoły Podstawowej odśpiewał dwie pieśni o książce.

Wystawa przedstawia się imponująco. W salach ozdobionych portretami sterników naszej nawy państwowej oraz twórców socjalizmu naukowego ustawiono szereg stoisk z książkami najrozszerzonych dziedzin wiedzy. W dwóch narożnikach mieszczą się stoiska „Czytelnika” i „Prasy”. Na oddzielnym stoisku umieszczono dzieła i książki konieczne przy samokształceniu. Na głównym stole znajdujemy książki z dziedziny gospodarczej i nauk stosowanych. Są również bogate działy literatury młodzieżowej, beletrystyki i przekładów autorów obcych. Nie brak również wykresów, ilustrujących stan bibliotek w powiecie, rozwój czytelniczości itp.

Wystawa przedstawia się imponująco. W salach ozdobionych portretami sterników naszej nawy państwowej oraz twórców socjalizmu naukowego ustawiono szereg stoisk z książkami najrozszerzonych dziedzin wiedzy. W dwóch narożnikach mieszczą się stoiska „Czytelnika” i „Prasy”. Na oddzielnym stoisku umieszczono dzieła i książki konieczne przy samokształceniu. Na głównym stole znajdujemy książki z dziedziny gospodarczej i nauk stosowanych. Są również bogate działy literatury młodzieżowej, beletrystyki i przekładów autorów obcych. Nie brak również wykresów, ilustrujących stan bibliotek w powiecie, rozwój czytelniczości itp.

Można by przytoczyć jeszcze wiele cyfr świadczących, że dzisiejszy Zakład Ubezpieczeń prowadzi nie tylko pożyteczną akcję ubezpieczeniową, ale także rzetelną robotę w kierunku zapobiegania w powstaniu szkód. I ta działalność kwalifikuje go do rzędu ważnych instytucji.

Nowe uchwały Pow. Rady Narodowej w Krotoszynie

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Krotoszynie, po zaprzysiężeniu nowych radnych — Marii Wysockiej, Józefy Wilakowej, Edmunda Spychały i Władysława Korylczuka, uchwalono rezolucję, popierającą stanowisko Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Ciekawe były sprawozdania z przebiegu akcji hodowlanej w powiecie, wygłoszone przez dra Skopińskiego i starostę Kłosa. Wynika z nich, że przebieg ona pomyślnie. Wykonano już w pełni szczytlenię trzody chlewnej. Szczepieniu poddano około 15 000 świń. Dodatkowe szczepienia odbywać się będą w każdej gminie dwa razy w miesiącu. Przetwórnia mięsna w Krotoszynie zdążyła już zakontraktować 12 225 świń bekonowych. Z liczby tej odstawił 6423 sztuki — z samego powiatu krotoszyńskiego przejęto 2248 świń. Tytułem premii wypłacono rolnikom z powiatu 4 581 000 zł. Zaznaczyć należy, że w akcji kontraktacyjnej Państwowa Przetwórnia Mięsna w Krotoszynie zajęła pierwsze miejsce w Polsce.

Z kolei Rada uchwaliła przekazanie na rzecz Skarbu Państwa — Lecznicy Weterynaryjnej w Koźminie oraz ustaliła statut o podatkach od środków reklamy. Dokonano również wyboru Komisji Zdrowia. W skład jej weszli: Leon Majewski, Antoni Pelc, dr Wejnert, Jan Polczyński, Rogacki i Wilakowa. Do komisji rolnej powołano: Antoniego Głowackiego, Jana Misiaka, Jana Kaja i Bielawnego. Wydział Powiatowy uzupełniono przez wybór nowych członków, podinspektora szkolnego — Napieralskiego oraz Edmunda Reitera.

Coraz ściślejsza więź między miastem i wsią

Po ukończeniu akcji siewnej ośrodki maszynowe przygotowują się już czasowo do robót żniwnych. W tym celu brygada remontowa TOR z Ostrowa wyruszyła do Sieroszewic i wyremontowała tam traktor i narzędzia rolnicze żniwne. Przy tej okazji gospodynie sieroszewskie przypuściły szturm do przybyłych robotników. A był on tak silny, że nie oparli mu się TOR-owicy i naprawili wiele sprzętów gospodarstwa domowego.

Po pracy resztę dnia spędzono na miłych pogawędkach, które zbliżyły robotników ze wsią, tak że brygada wróciła do Ostrowa późnym wieczorem w doskonałym nastroju.

Oprócz tych niedzielnych wypadów w teren pracownicy TOR-u wykonali szereg prac we własnych warsztatach, zrzekając się zapłaty za nadprogramowe zajęcia i ofiarowali ją Państwu jako swój Czyn Pierwszomajowy. (u)

15 milionów złotych na remont domów

W dniu 3 bm. odbyła się w Poznaniu odprawa prezydentów miast wydziałowych, na której omówiono akcję kapitalnych remontów domów mieszkalnych.

Kalisz z podwyższonych czynszów mieszkaniowych dysponuje na obecne I półrocze sumą 15 mil. zł. Zostanie ona w całości przeznaczona na zabezpieczenie i naprawę domów. Lokalny Komitet Gospodarki Mieszkaniowej zapoznał się już ze 130 wnioskami, z których 37 uwzględnił i postanowił przeprowadzić remonty już w drugiej połowie maja, zaraz po nadejściu zamówionych materiałów.

Zarząd miasta Kalisza wykazał już dużo energii w realizacji planów, mających na celu dobro świata pracy i estetyczny wygląd miasta. Toteż mamy nadzieję, że i tym razem spełni swoje zadanie. (y)

Nagrody za czystość w zagrodach wiejskich

Wielkim zainteresowaniem cieszył się ogłoszony przez PCK konkurs czystości zagród wiejskich. Dowodem tego jest to, że do współzawodnictwa w konkursie przystąpiło aż 7 gmin.

W dniu Święta Pracy odbyło się uroczyste wręczenie nagród, którego dokonali z ramienia PCK w Kaliszu wicestarosta Orsztynowicz, dr Szychowski i mgr Chrzanowski. Pierwszą nagrodę w postaci prosiecia otrzymał małorolny Jany ze wsi Roćlawice, gm. Ostrów Kal., drugą nagrodę (piąg) małorolny J. Kandel ze wsi Przechuch w gm. Cerków i trzecią nagrodę (3 metry materiału na suknię) wdowa J. Wróblewska ze wsi Bógucica, gm. Pamięcin, Poza

Z ośrodka Uniwersytetu Ludowego w Borzędzikach wyłączono budynek administracyjny z podwórkiem i ogrodem i przydzielono go zarządowi gminnemu w Koźminie z przeznaczeniem na szkołę powszechną.

Po omówieniu zagadnienia analfabetyzmu na terenie powiatu — komisarz oszczędnościowy — Kopacz podał zgromadzonym radnym do wiadomości, że po gruntownym zbadaniu budżetów administr. samorząd. w powiecie — krotoszyńskie zaoszczędzi w bież. roku 11 221 000 zł.

Ze sprawozdania podkomisji „Oświaty Rolniczej” Rada została poinformowana, że po przeprowadzeniu inspekcji w 5 szkołach rolniczych — wiejską gospodarkę stwierdzono tylko w Dobrzyicy i Starymgorodzie. Rada postanowiła przeprowadzić zmiany na tych placówkach i zwiększyć kontrolę oraz nieren-towną ośrodków zlikwidować.

W końcu podwyższono w budżetach sumy, przeznaczone na rozbudowę bibliotek o 500 000 zł, na szkoły o 500 000 zł i na budowę silosów również 500 000 złotych. (fk)

OSTRÓW

Kurs pożarniczy odbędzie się w Ostrowie w czasie od 17 bm. do 2 czerwca br. Obje-mie on 36 członków Straży Pożarnej z terenu powiatu. Kurs będzie eskoszarowany, przygotowywać się na nim będzie przyszłych dowódców sekcji tej organizacji. Prócz przedmiotów fachowych, wykładane będą wiadomości o Polsce współczesnej.

Za nieposiadanie prawa jazdy, niezarejestrowanie motocyklu i namawianie funkcjonariuszów M. O. do nieskładania meldunku o tych przestępniach, Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał Mariana Maćkiewicza na 6 miesięcy więzienia i 3.000 zł grzywny.

Na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych przez przeciąg 5 lat skazał Sąd Okręgowy w Ostrowie, na seji wyjazdowej w Pleszewie, Bronisława Bulhaka — administratora majątków państwowych Komorza i Czarnuska w pow. Jarocińskim za to, że poprzez różnego rodzaju defraudacje i przywłaszczenia uszczupił Skarb Państwa na ok. 2 miliony zł. Roz-prawa trwała 3 dni i prowadzoną była w trybie postępowania doroznego. Współ-oskarżony komisarz ziemski — Kazimierz Lewandowski — został z braku dowodów winy — uniewinniony.

Nagrodzeni przodownicy pracy. W czasie uroczystej akademii 1-majowej w Ostrowskich Warsztatach Kolejowych nagrodzono kilkuset pracowników za pracę ponad normę. Nagrody otrzymali pp. Jan Kamiński — zegarek kieszonkowy, Jan Sas — aparat radiowy, Józef Szablowski, Franciszek Kurzawa, Michał Kryjom, Stefan Busza, Stanisław Gręda, Józef Płociński, Stefan Wasilewski i Feliks Kubiak — po jednym kuponie materiału ubraniowego. Stanisław Wolniak z parowozowni dostał aparat radiowy, Józef Kuźniak i Michał Helewicki otrzymali po jednym kuponie materiału ubraniowego. W Warsztatach Drogowych w Skalmierzycach takie same nagrody otrzymali pp. Kazimierz Garstka, Stefan Szypuła i Michał Olszewski. Wsiu pracownikom przynajmniej nagrody pieniężne.

Młodzież może otrzymać stypendia. Powiatowy Zarząd Tow. Burs i Stypendiów w Ostrowie posiada fundusze na stypendia dla młodzieży szkół średnich i niższych oraz rolniczych, a Powiatowa Komisja Oświatowa przy Pow. Radzie Narodowej dysponuje funduszami na stypendia dla słuchaczy szkół wyższych. Podania o przydzielenie stypendium można składać do wymienionych instytucji do dnia 15 bm. Muszą one być zaopiniowane przez Dyrekcję względnie Rektora tej szkoły, do której uczeń względnie słuchacz uczęszcza. Wysokość stypendiów waha się od 3 do 4 tysięcy zł miesięcznie. (md)

RAWICZ

Dobre wyniki kontraktowania świń. Rolnicy powiatu rawickiego dobrze zrozumieli znaczenie akcji hodowlanej i zakontraktowali zamiast planowanych 5 200 aż 5 336 sztuk trzody chlewnej. W wykonaniu planu wybił się Jutrosin, kontraktując 1 300 sztuk; Chojno zakontraktowało 1 122 sztuki, Miejska Górka — 1 054 sztuki, Rawicz — 1 001 i Bojanowo — 800 sztuk. Akcja kontraktowania trwa nadal i wszystkie dane przemawiają za tym, że chłop rawiccy zajmą jedno z czołowych miejsc w skali wojewódzkiej.

Nowy Komitet Rodzicielski. W Rawiczu odbyło się kilka dni temu zebranie rodziców uczniów Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej i Liceum, na którym dokonano wyboru nowego Komitetu Rodzicielskiego. Powołano do niego przede wszystkim robotników i chłopów, co daje najlepszą gwarancję, że nauka będzie w szerokiej mierze udośćniona dzieciom rzesz pracujących. (FS)

KRONIKA

11 MAJ
Środa | Słońce wsch.: o 5.04
Franciszka | zachodzi: o 20.34
Lutogiewa | Księżyc wsch.: o 19.32
 | zachodzi: o 4.25

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 15 — „Madama Butterfly” — Puccini’ego, o godz. 19 — „Halka” — Moniuszki.

Polski: o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny” — W. Kubackiego.

Nowy: o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” z Ludwikiem Solskim.

Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Porwanie Sabinek” z Józefem Węgrzynem.

Aktora i Lalki: o godz. 18 — „Królewna Śnieżka”.

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o godz. 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Zawieja” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Konik Garbusek” o godz. 13, 15, 17 i 19 „Słońce wschodni” o godz. 21; Muza — „Rzym miasto otwarte” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Skarb” o godz. 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 19 — o godz. 9, 10.30, 12 i 13.30. „Mister Smith jedzie do Washingtonu” o godz. 15.30, 18 i 20.30.

„Głos” z Poznania

W ramach czynu pierwszomajowego Biblioteka Miejska im. Rzyńskich uruchomiła wypożyczalnię nr 1 przy ul. Marsz. Rokossowskiego nr 96. Uroczystość otwarcia wypożyczalni odbyła się w sobotę.

Odbyła się uroczystość przejęcia przez Pozn. Oddział Związku Emerytów i Emerytek Państwowych własnego domu przy ul. Młyńskiej 5. Dom ten wypalony i zrujnowany został emerytom przydzielony przez Zarząd Miejski i odbudowany ofiarnością kół powiatowych Związku i przy pomocy Min. Skarbu.

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, ZAMP i Kuratorium Szkolne zorganizowały wieczór artystyczny dla rzemieślników.

Staraniem „Czytelnika” prof. dr T. Silińskiego wygłosił odczyt pt. „Obraz Polski i Polaków w sztuce”.

Prof. dr J. Kostrzewski wygłosił we wtorek w sali Muzeum Wielkopolskiego wykład pt. „Pradzieje Ziemi Lubuskiej”.

Państw. Szkoła Umuzycznienia urządziła dla uczniów Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Zakładach H. Cegielskiego audycje poświęconą pamięci i twórczości Fryderyka Chopina. Prelekcję wstępną wygłosiła prof. Szeligowska. Wykonawcami części artystycznej były pp. prof. Fedyczkowska i prof. Mirska. Uczeń Krajniak wygłosił referat.

Na rynkach poznańskich coraz tańsze są jarzyny: kalarepka 25—30 zł za sztukę, szpinak 70 zł kg, szparagi 70—120 zł kg, rabarbar 70 zł kg, szczypiorek 10 zł pecelek, sałata 20 zł główka, rzodkiewki 20 zł pecelek, ogórki ok. 100 zł sztuka.

DZIEŃ KALISZA

Ważniejsze telefony

Pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej — 20-14.

Komenda M. O. — 16-62.

Straż Pożarna — 21-77 i 21-78.

Szpital im. Przemysława II — 21-41.

Dyżur nocny aptek

Od dnia 9 bm. dyżur nocny pełni apteka mgra Chrzanowskiej-Rabsztyńskiej, ul. Roli Zymierskiego 30.

Teatr Miejski

We wtorek o godz. 17 — „Laleczka z saskiej porcelany”. Jutro „Artyści”.

Kina

Wolność: — „Volpone” — film francuskiej o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Stylowy: — „Jasna droga” — film prod. radzieckiej o godz. 16, 18 i 20.

Bałtyk: — „Eksperyment dr. Ehrlicha” prod. ameryk. — o godz. 15.30 17.30 i 19.30.

Dnia 6 maja 1949 r. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., Ap.

Starostwa Radomińska

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 maja, o godz. 11 z kaplicy emmentarnej na Główniej.

W smutku pograżeni Stanisławstwo Radomiński

6480

Dnia 6 maja 1949 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana matka, siostra, swagatka i ciocia, przeżywszy lat 60, sp.

z Witkowskich

Maria Cyrnowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 maja, o godzinie 10.50 z kaplicy emmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni córka, bracia i rodzina

6484

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIEŃSKA

Poznań
Ogrodowa 11
tel. 98-63 - Rok zml. 191
Nagroda na PWK
p3007

W dniu 14 maja br. o godz. 14 odbędzie się w biurze maj. Łubosz powiat Międzychódzki przetarg publiczny na wydzierżawienie alei czeresniowej, najwięcej dającym za gotówkę.

5a-45

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Chodzieży wydzierżawi w dniu 19 maja 1949 r. godz. 12 w drodze ustnego przetargu zbiór owoców z drzew czeresniowych przy następujących drogach:

- | | |
|----------------------|--------------|
| 1. Chodzież-Smiłowo | km 0,2-2,7 |
| 2. Chodzież-Smiłowo | km 6,4-7,4 |
| 3. Dziembowo-Morzewo | km 0,0-3,1 |
| 4. Wyszyń-Chodzież | km 6,9-9,2 |
| 5. Budzyń-Wyszyń | km 3,5-4,1 |
| 6. Budzyń-Wyszyń | km 4,5-6,9 |
| 7. Marcinin-Szamacin | km 24,0-27,4 |

Przetarg odbędzie się w biurze P.Z.D. w Chodzieży.

5a-63

Ogłoszenie przetargu

Powiatowy Zarząd Drogowy w Sulęcinie ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę drzew owocowych na drogach państwowych i samorządowych.

Oferty należy wnosić do Powiatowego Zarządu Drogowego w Sulęcinie (ul. Wojska Polskiego 4) do dnia 14 maja 1949 r., w którym to dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie tyczeń.

Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mają Fabryki Przetworów Ovocowych, Spółdzielnie Rolnicze, oraz zawodowi sadownicy. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Blizszych informacji można zasięgnąć w biurze P. Z. D. w Sulęcinie, pokój nr 2 w godzinach od 10 do 12.

5a-2

Kierownik P. Z. D.
(-) L. K. Wróblewski

Wolne posady

Rutynowanego księgowo-bilansisty poszukuje zarząd Administracji Zespołu Kórnik Państw. Gosp. Roln. Warunki: Umowa Zbiorowa dla rolnictwa na rok 1949/50. — Oferty Głos Wlkp. nr 5a-32

Księgowy(a) techniczny(a) ze znajomością księgowości rolniczej i siłą fachową, potrzebny zarząd Zespół. Zmysłowo, poczta Miejska Górka, powiat Rawicz, 4a-350

Potrzebna zaraz zaufana, czysta, rozsądna gospośnia wiejska do leśnictwa. Zgłoszenia: Leszczynki, Przędzisz, poczta Strzelno, 5a-22

Chłopek potrzebny zaraz. Pracownia Obuwia, Fredry 1, c1072

Apteka w mieście powiatowym poszukuje magistra (try) z kilkuletnią praktyką, zarząd lub później Mieszkanie, utrzymanie, wolne. Warunki dobre. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 6363.

Spiesznie poszukuje pomocników malarskich do malowania mostów. Zgłoszenia: Stacja Chocicza nad Wartą, c6292

Apteka Poznaniu poszukuje magistra praktyka od 15. 5. lub 1. 6. Oferty Głos Wielkopolski nr 6310.

Zespół PNZ Otyń, poczta Otyń, pow. Zielona Góra, stacja kolejowa Niedoradz, poszukuje zarząd stelmacha na deputat, wg umowy zbiorowej. c6393

Siła biurowa na majątek i wódnar do koni potrzebni zaraz do Zespołu PNZ w okolicy Zbąszczyń. Oferty Głos Wielkopolski nr 5a-70.

Ogrodnik samodzielny, dobry fachowiec, na wczesne warzywa i kwiaty, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.100, p3186

Pomoc domowa, gotowaniem, uczciwa, referencjami, potrzebna zaraz. Grzędzińska, Wroniecka 16, p3177

Uczciwa, sumienna, Poznanianka, młodsza do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego, może się zgłosić zaraz Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.89, p3174

Redakcja: Poznań, ul. Działych 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocy 50234 i 51902.

Redaktor naczelny: Jan Zaglęski. Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i pstr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawa: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Ciepłotne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze Zakład Główny w Poznaniu 5-0409

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego, sp.

Bolesława Tokłowicza

odprawiona zostanie za spójność Jego duszy

msza święta żałobna

w środę, dnia 11 maja br. o godz. 7.30 w kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej, o czym zawiadami

6348

żona

Sekretariat Liceum

SS. Urszulanek

w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia

na rok szkolny 1949/50

do klasy ósmej

od dnia 9 maja br.

w godz.: 12 — 13. c1069

5a-71

Majątek P. Z. Ch. K. Konin pow. Nowy Tomysl

ogłasza przetarg ofertowy na wydzierżawienie prawa

rybołówstwa w jeziorach Konin i Koninek pod

Lwówkiem, obszaru ca 23 ha.

Oferty pisemne należy składać do Biura Centralnego

Zespołu we Lwówku do dnia 20 maja 1949 r.

godz. 10, kiedy nastąpi otwarcie ofert.

Majątek P. Z. Ch. K. Konin zastrzeżenie sobie do

wolny wybór oferenta jak również możliwość unieważ-

nienia przetargu bez podania powodów.

(-) inż. Cz. Hincz

kier. st. adm. reiny zesp.

5a-71

Ogłoszenie

Powiatowy Zarząd Drogowy wydzierżawi w drodze publicznego przetargu ustnego najwięcej dającemu za gotówkę owoce z alei drogowych powiatu jarocińskiego.

Przetarg odbędzie się w dniach:

1. 18. V. 49 o godz. 10 w Pleszewie, ul. Poznańska nr 3 w lokalu ob. Marciniaka;
2. 19. V. 49 o godz. 10 w biurze Pow. Zarządu Drog. Jarocin, ul. 3 Maja 11;
3. 20. V. 49 o godz. 10 w Zerkowie — Rynek w lokalu ob. Przywarskiego.

Blizsze informacje uzyskać można w biurze P. Z. D. w Jarocinie ul. 3 Maja 11, pokój nr 5.

Warunki dzierżawy podane będą przed rozpoczęciem przetargu.

Jarocin, dnia 25 kwietnia 1949 r.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego

(-) Szezepaniak

5a-3

Poważna instytucja

spółdzielcza w Poznaniu

przyjmuje

księgowych —

bilansistów

i księgowych

Oferty: „Głos Wlkp.”

nr 5a-105.

5a-3

Księgowość z przebiegiem

uproszczonej i podatkowa do

całkowitej pewności bilanso-

wej. Wpisy: Szkoła Przemys-

łowania Handlowego, pl. Wol-

ności 2. 5a-23

Tańsze lekcje początkującym,

zaprawianym, step, udział

W. M. Szczerba, Szajłanda 2.

p3082

Kursy stenografii i pisania na

maszynie. Wpisy: Szkoła Przemys-

łowania Handlowego, pl. Wol-

ności 2. 5a-24

Kosmetyczne Kursy Maszyno-

pisania metoda dziesięciopalcowa.

Ratajczaka 36. Telefon

504-793. p3112

Wielozarowe Kursy Księgowo-

ści rozpoczynam 2 czerwca.

Kursy Handlowe Śmoleńskiego,

Wawrzyniaka 33. p2907

Kursy zabawy kwiatów itd.

organizuje Izba Przemysłowo-

Handlowa. Początek 15 maja

i 2 czerwca. Informacje: Ma-

rynarcka 13, parter od godz.

13.00. c6219

Udzielam lekcji angielskiego.

Zgłoszenia: Przemysłowa 11,

m. 7, 9d 16. c6282

Tańsze nowoczesnych wyucz

Adela Szczerkówna, Jan Szczer-

rek, al. Marcinkowskiego 2a.

6321

Osobiste

Wywiadując się z przyrzecze-

nia, składam publiczne podzi-

kowanie Najsw. Sercu Jezusow-

emu za szczęśliwie przeżyta

operację. Halina Zywertowa.

c502

Wolny, suknie ślubne, halki

wypożycza Mickiewicza 28

m. 6. p2793

Dzielnicyce przyjmie na wy-

wychowanie, wyucz krawiectwa.

Oferty Głos Wlkp. nr 6298.

Uwaga! Akordiony, płyty pa-

tefonowe, najnowsze przeboje,

membrany patelonefonowe, ter-

mo-sy, gramiki, elektryczne podu-

szki, radio i fotoaparaty poleca

„Emka” Wrocławska 30.

Własne warsztaty naprawy. p3205

Sprzedaje

„Avira”, Dąbrowskiego 1. fa-

sonuje kapelusze. Oczka podu-

siła na poręczanie. p2925

Tapczany, fotele, leżanki, róz-

ne inne meble korzystnie —

Janaki Poznań Rybaki 6.

p2803

Prasę mimośrodową, 15-to-

nową, z motorem i automatem,

miłową, w mieszkaniu, dom

puszczykowie wolnym miesz-

kaniem ogrodem 4 morgi —

2800000; parcie 800 m², o-

plotowana, drzewa owocowe,

ostróżka, sprzeda Metelski,

Marcina 13. p3148

Kamienie centrum do odbu-

wy, wille 2-mieszkaniowa,

wolnym mieszkaniem, dom

puszczykowie wolnym miesz-

kaniem ogrodem 4 morgi —

2800000; parcie 800 m², o-

plotowana, drzewa owocowe,

ostróżka, sprzeda Metelski,

Marcina 13. p3148

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie firma

IRENA SZALOWA

Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a

5a-10

Poważne państwowe przedsiębiorstwo

handlowe poszukuje pilnie

pomieszczenia na biuro

o pow. około 400 m², ewtl. remont

Oferty Głos Wielkopolski nr 6273.

5a-10

Płaszczki, ubrania, spodnie, płaszczki damskie

prochowce — kanadyjki i płaszczki gumowe

ubranka chłocięce, sportowe i do I Komunii św.

poleca po cenach przystępnych

Tani Zakup - Feliks Konieczny

Poznań, Dąbrowskiego 46 — Tel. 34-61 i 39-16

Uwaga: wejście z Rynku Jeżyckiego p3190

5a-10

Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzyrzeczu

(Ziemia Lubuska)

ogłasza licytację na dzierżawę drzew owocowych przy

drogach w powiecie a to:

1. na czeresnie i wiśnie w dniu 17 maja br. o go-

dzinie 10,

2. na jablonie, grusze i śliwy w dniu 17 czerwca br.

o godz. 10,

które odbędą się w biurze Powiatowego Zarządu

Drogowego.

Pierwszeństwo dzierżawy mają państw. fabryki

przetworów owocowych i spółdzielnie.

Warunki licytacji są do przejrzenia w Pow. Zarząd-

zie Drogowym w Międzyrzeczu.

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego

(-) Kikiewicz Cz.

5a-66

Ogłoszenie przetargu

Powiatowy Zarząd Drogowy w Ślubicach, ogłasza

przetarg ofertowy na dzierżawę drzew owocowych

na drogach państwowych.

Oferty należy wnosić do Powiatowego Zarządu

Drogowego w Ślubicach (ul. Kopernika nr 83) dnia 16 ma-

ja 1949 r. w którym to dniu o godz. 12 nastąpi komi-

syjne otwarcie tyczeń.

Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mają Fabry-

ki przetworów owocowych, Spółdzielnie Rolnicze,

oraz zawodowi sadownicy.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Ślubicach zastrze-

ga sobie dowolny wybór ofert, jak również unieważ-

nienie przetargu bez podania motywów.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Blizszych informacji można zasięgnąć w biurze

Powiatowego Zarządu Drogowego w Ślubicach pokój

nr 5 w godzinach od 10 do 11.

5a-64

Pólosie

do samochodów wszelkich marek wykonuje

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14 p2941

Wztek (autko) w dobrym stanie, Malinowa 2, m. 6, k503

Okucia stare, drzwiowe, sprzedaż, Babińskiego 7, m. 2. p3168

4 fotele korzystnie. Obejrzeć: Przybylski, Szewska 22, magazyn mebli. p3172

Wztek koszykowy i lisa srebrnego sprzedam, Garbary 23, m. 9. p3176

Wztek dziecięcy sprzedam, — Św. Józefa 3, m. 1. c1074

Mebel antyczny nieskompletowane tania. — Niegolewskich nr 22 B, administrator. c1071

Sprzedam biurko, bibliotekę, witynę (dębowa), Winklera nr 18, m. 4. p3100

Warsztat na każdą branżę, 30 m², z telefonem, Zgłoszenia: tel. 506-95, godz. 15-18, 3 1/2 miesięcznie. Tel. 48-24. p3185

Barak szwedzki pokój kuchnia, Zgłoszenia: telefon 506-95, godz. 15-18. p3107

Wanderer, kabriolet 4, jak nowy, Mickiewicza 17, m. 3. p3108

Wztek koszykowy sprzedam, Szarkowa 15, m.



Wielkim powodzeniem na niedzielnym kiermaszu prasy poznańskiej cieszyły się wyciągi w workach, których młodociani zwyczajnie zdobyli wiele nagród w postaci wartościowych książek

Fot (2) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

Organizujemy wzorowe nadleśnictwa

Społeczeństwo coraz żywiej interesuje się gospodarką kraju. Dowodem tego chociażby listy od czytelników napływające do redakcji, w których autorzy ich sugerują pomysły usprawniające pewne działy naszej gospodarki. Niżej drukujemy list w sprawie zorganizowania wzorowych nadleśnictw.

Według niego powinna być optymalna wielkość nadleśnictwa i leśnictwa, jaka organizacja pracy w lesie, zagadnienie transportu drzewa, odnowienie lasu itp.

Poza tym w pracy takiej powinna być omówiona organizacja biura nadleśnictwa. Należało by tu przede wszystkim uwzględnić problem odciażenia nadleśniczego od naładowania tych prac, by przez to dać mu możliwość lepszego zainteresowania się pracą w terenie.

W końcu autor pracy zobowiązany byłby do podania kosztów związanych z przeprowadzeniem koniecznych zmian, jak również preliminarza budżetowego takiego nadleśnictwa wzorowego będącego w pełnym toku swej działalności.

Główną korzyścią tego konkursu byłoby pogłębienie fachowej wiadomości jego uczestników. Ponadto opublikowanie najlepszych prac i polecenie zapoznania się z nimi wszystkim nadleśniczym, przyczyniłoby się wydatnie do rozszerzenia ich horyzontów i niejednokrotnie do zdobycia przez nich gotowych rozwiązań różnych problemów, których dotyczą sami nie umieli rozstrzygnąć. Umożliwiłoby to im również wprowadzenie u siebie pewnych ulepszeń, które w następstwie spowodowałyby wzrost dochodów wszystkich nadleśnictw. T. Kubis

Dzień 7 maja obchodzony był, jak corocznie w Związku Radzieckim, jako „Dzień Radia”. Data bowiem ta łączy się z pamiętnym, historycznym wydarzeniem w dziejach epokowego wynalazku. Bohaterem tego wydarzenia jest znakomity uczyony rosyjski, Aleksander Stiepanowicz Popow.

Dnia 7 maja 1895 roku w gmachu Petersburskiego Uniwersytetu odbyło się specjalne posiedzenie Rosyjskiego Towarzystwa Fizyko-Chemicznego. Na zebraniu tym wobec najwybitniejszych uczonych rosyjskich demonstrował uczyony-wynalazca A. S. Popow wynalazek przez siebie przyrząd do wysyłania na odległość fal elektromagnetycznych. Aparat nadawczy ustawiony był na katedrze, a aparat odbiorczy w drugim końcu sali. Dzień ten uważa się za moment narodzin wynalazku, który dokonał w przyszłości ogromnych przeobrażeń w wielu dziedzinach naszego życia.

Już w kilka miesięcy później, bo 12 marca 1896 roku na zebraniu tegoż naukowego Towarzystwa, Popow, wspólnie ze swym asystentem P. N. Rybkinem demonstrował dalsze udoskonalenia swego wynalazku. Na ten raz aparat nadawczy zainstalowany był w innym skrzydle Uniwersytetu, w odległości 250 metrów od aparatu odbiorczego, który stał na stole przydzielonym w sali posiedzeń. Popow wygłosił krótką prelekcję, wyjaśniającą zasady swego wynalazku, po czym zawiadomiono Rybkina, ażeby rozpoczął nadawanie pierwszej w świecie radiodepeszy.

Można sobie łatwo wyobrazić wru-

szczenie zebranych uczonych — fizyków, gdy stojący na stole aparat systemu Morse'a, nie połączony z aparatem nadawczym żadnymi przewodami, nagle rozpoczął wystukiwanie sygnałów. Kropka, kreska, kropka, kreska!

Przewodniczący notował skrupulatnie i według telegraficznego schematu przekładał te stuki na litery.

„Henryk Marc”

Tak brzmiała pierwsza radiodepesza.

W ten sposób wynalazca radia Aleksander Popow uczcił pamięć uczonego badacza fal elektromagnetycznych,

którego teorie i doświadczenia dały podstawę do jego badań i wynalazków

Na powyższych demonstracjach nie skończyła się wynalazca praca A. Popowa. Dążył on stale i nieustraszenie do udoskonalenia swego wynalazku, do nadania mu praktycznej wartości.

Pierwsze doświadczenia miały na celu wykazanie, że fale elektromagnetyczne można przesyłać na odległość, że można nimi kierować, że można je zastosować do przesyłania sygnałów, jako nowy środek łączności bez przewodników i połączeń.

Dalsze prace szły w kierunku wzmocnienia fal, aby można było zwiększyć odległości ich działania. Krok za krokiem rozszerzały się te możliwości, doskonaliły aparaty nadawcze i odbiorcze.

Zastosowanie anteny i uziemienia, zastąpienie aparatury telegraficznej przez telefoniczną, wreszcie wynalazku detektora, który zastąpił używaną dotychczas szklaną rurkę, wypełnioną metalowymi opiłkami tzw. „coherer” — to były dalsze kroki, dokonane przez A. Popowa, przy współpracy asystenta P. Rybkina, na drodze doskonalenia wynalazku.

Przez następne 50 lat radio rozwinęło się w sposób zgoła fantastyczny. Tym niemniej podstawowe elementy współczesnych aparatów są te same, co w pierwszym aparacie, skonstruowanym przez rosyjskiego wynalazcę. Zasadniczym udoskonaleniem jest tylko wynalezienie i zastosowanie lamp elektrycznych.

Dziś radio ma najróżniejsze zastosowanie. Jest najszybszym sposobem przekazywania wszelkiego rodzaju wiadomości, daje możliwość transmitowania na nieograniczone teoretycznie odległości koncertów, przedstawień teatralnych, specjalnych słuchowisk. Szerokie możliwości otwarte są jeszcze przed telewizją. W czasie ostatniej wojny ogromne postępy poczyniła tzw. radiolokacja, czyli radar. Fale radiowe znalazły zastosowanie nie tylko przy wykrywaniu łodzi podwodnych, czy samolotów, ale także przy kierowaniu samolotami z ziemi.

I ciągle jeszcze droga rozwoju i doskonalenia radia nie jest ukończona. Wynalazek A. Popowa coraz potężniejszych nabiera kształtów, coraz większą rolę odgrywa w życiu ludzkości. Radio coraz bardziej zdobywa świat.

A. S. Popow nie wyzyskał materialnych korzyści, płynących z jego epokowego wynalazku. Wyzyskał je za niego kto inny. W kilka miesięcy po ogłoszeniu wyników doświadczeń i schematów konstrukcyjnych aparatu Popowa, Włoch Marconi opatentował swój wynalazek, oparty na wynalazku rosyjskiego uczonego. Na protesty rosyjskich instytucji naukowych uznane zostało wprowadzenie pierwszeństwo wynalazku Popowa, tym niemniej materialne korzyści zabrał Marconi, dorabiając się wielkiego majątku i zaszczytów w swej ojczyźnie.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Stefania Strzelczykowa. — Ogłoszenie w tej formie, w jakiej podaje je Pani w swoim liście, kosztuje w numerze miesięcznym 780 zł, w zwykłym numerze — 585 zł. Treść ogłoszenia należy przesłać listem na adres: „Czytelnik” (Dział ogłoszeń), ulica Działnińska nr 10. Należność można przekażać na konto PKO nr V 4499. Pozostałe sprawy poruszmy w najbliższym czasie na łamach naszego pisma. Za pozdrowienia dziękujemy.

W. Szawelska, Osieczna. — Gimnazja prowadzone przez księży znajdują się: w Śremie — ogólnokształcące i w Ostrowszowie — prawdopodobnie również ogólnokształcące. Zawodowych — handlowych gimnazjów prowadzonych przez księży na terenie Wielkopolski nie ma.

Lila. — Państw. Gimn. i Lic. Telekomunikacyjne W. Zyg. Augusta 8 — Państw. Gimn. i Lic. Pedagogiczne, Młyn 5/7 — Państw. Gimn. Krawieckie, Jarochowskiego nr 1 bud. D — Państw. Koeduk. Liceum Spółdzielcze, ul. Wszystkich Świętych 2 — Państw. Liceum Budownictwa, Łąkowa 11 — Państw. Lic. Gospodarcze i Państw. Szkoła Przyposobienia w Gosp. Rodz., Jarochowskiego 1 — Państw. Lic. Mechaniczne i Elektryczne, pl. Bergera 1 — Państw. Lic. Sztuk Plastycznych, Grottegra 3 m. 8.

Radzimy Pani poinformować się w wymienionych szkołach o warunkach nauki.

Jan C. — Przede wszystkim musi się Pan postarać o świadectwo obywatelstwa dla siebie i syna. Wydaje Zarząd Miejski. Następnie należało by zwrócić się do konsulat w sprawie uzyskania wizy. Radzimy po dokładnej informacji w tej sprawie zwrócić się do prezesa Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej p. Waschko, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 31.

J. Kwaśniak, Gostyń. — Przede wszystkim musi Pan zdać egzaminy, które, jak Pan sam stwierdza, są decydujące dla Pana przyszłości. Po zdaniu egzaminów musi Pan pomyśleć o pracy, o zdobyciu bytu dla siebie i swojej wybranej. Zakładając rodzinę bierze Pan na siebie poważny obowiązek

RADIO

na środę, dnia 11 maja 1949 r.

12.15 Festival Muzyki Ludowej — Poranek dla szkół: 14.15 Brahms — Sekstet op. 18 B dur; 15.10 „Problemy Szczecina”; 15.20 „Zakłady pracy”; 15.30 „S uchemy muzyki”; 15.55 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży z cyklu „Młodzi amatorzy muzyki przed mikrofonem”; 16.20 Zagadka „K. U. K.”; 16.45 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy; 17.15 „Rosyjska pieśń ludowa”; 18.00 Audycja dla kobiet; 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy; 19.00 Festival Muzyki Ludowej — koncert kameralny „Współcześni kompozytorzy” w przerwie koncertu około godz. 20.00 Wszelchnia radiowa; 21.40 „Daleko od Moskwy” powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztopmki z Krakowa; 22.45 Pogadanka pt. „O pogłębieniu świadomości klasowej u robotników” w opr. Stanisława Żukowskiego; 23.10 Muzyka poważna.

na czwartek, dnia 12 maja 1949 r.

11.40 Audycja dla przedszkoli; 12.20 Audycja dla wsi z W-wy; 12.50 „Z naszych pićlini”; 13.20 Skrzynka PKC; 13.30 „Muzyka obiadowa” w wyk. Zespołu Jerzego Orzechowskiego; 14.00 Kronika Czechosłowacji; 14.15 Koncert solistów; 15.10 Audycja słowno-muzyczna pt. „Rimski-Korsakow — kompozytor i pedagog” w opr. Jadwigi Wzrostkiewicz; 15.30 „Mówimy ze sobą”; rozmowa z dziećmi Ewy Szelburg-Zarembiny w wyk. Władysława Opizmana i Jerzego Lefeldta; 22.00 „Pan Chopin opuszcza Warszawę” — s uchowisko; 22.40 Muzyka; 22.45 Co s tychać w Wielkopolsce — pogad. pt. „Wystawa Współczesnej grafiki meksykańskiej w Muzeum Wielkopolskim” w opr. Kazimierza Małnowskiego; 22.50 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka poważna.

Przełęcz NIEDZIELNI SPORTOWEJ

W całym kraju odbyły się ub. niedzieli masowe Biegi Narodowe. Młodzież obojga płci i różnego wieku zademonstrowała poprzez gremialny w nich udział swoją tężyźnię fizyczną i zdrowie.

W samym tylko Poznaniu w dziesięciu punktach równocześnie pobiegło ponad 10 tysięcy zawodników i zawodniczek. Sport w dobrej obecnej staję się udziałem nie tylko wybranych jednostek, lecz potężnym, masowym czynnikiem na drodze do odbudowy fizycznej i moralnej naszego pokolenia.

We Wrocławiu bokserzy walczyli o tytuły mistrzów Polski. Wspaniała rewia najlepszych pięści polskich ścigała codziennie



Prezes Motoklubu Unia p. B. Kużawa wręcza Jerzemu Mielochowi motocyklową nagrodę MTP, którą zawodnik ten zdobył w niedzielę po brawurowej jeździe na torze trawiastym na Woli

tysiące publiczności. Mistrzostwa wypadły niefortunnie dla Poznania, gdyż do finału dostał się jedynie Koleczko, który nota bene został znokautowany w 1 rundzie przez Szymurę. Bateria wrocławska nie wyłoniła żadnych rewelacji i na tronie mistrzowskim zasiadli starzy znajomi: Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Czortek, Chychła, Nowara, Szymura i Klimecki.

Siódmy etap międzynarodowego wyciągu kolarskiego Praga—Warszawa na odcinku Wrocław—Łódź zakończył się ponownym zwycięstwem lidera — Czecha Vesely'ego. Jego najgroźniejszy rywal Francuz Garnier przybył dopiero w drugiej dziesiątce. Piętraszewski przybył do swego rodzinnego miasta na czwartym miejscu jako pierwszy Polak.

W punktacji drużynowej mimo że etap wygrała Rumunia — zespół Polski I odrobił 11 minut w stosunku do prowadzącej Francji II i wysunął się na pozycję wiceleadera wyciągu, przed Francją I i CSR I.

Identycznymi porażkami zakończyły się dwa mecze piłkarzy polskich z rumuńskimi. W Bukareszcie Polska uległa Rumunii 1:2,

a Polska B w Warszawie Rumunii B również 1:2. W meczu warszawskim brało udział 5 poznańców: Sobkowiak, Słoma, Tarka, Skrzypniak i Anioła, który zdobył dla naszych barw honorowy punkt.

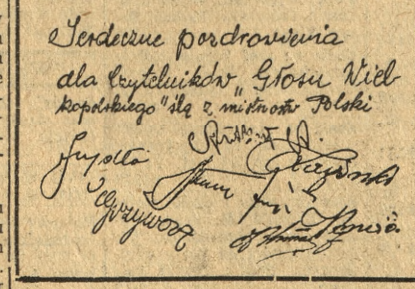
W Poznaniu reprezentacja naszego grodu pokonała rodaków z Francji w stosunku 5:3. Goście zademonstrowali ładną, szybką grę i na porażkę nie zasłużyli. W zespole gospodarzy wyróżnił się Krystkowiak.

W mieście naszym rozegrano również turniej szermierczy o mistrzostwo Polski. Tytuły zdobyli: w szabli Sobik, w szpadzie Mroczek, a floret pań wygrała Kuriakowa. Zapaśnicy poznańscy stoczyli zacięty bój w Bytomiu z reprezentacją Śląska, ulegając niezaskuszeniu 3:5, gdyż Cegielskiego (Poznań) pokrzywdzono w walce z Pielorzem.

Hokeiści na trawie rozegrali w Gnieźnie międzymiastowe spotkanie Śląsk—Gniezno, zakończoną gładkim zwycięstwem gospodarzy 6:0. W drugim meczu Poznań pokonał Katowice 4:1.

Na torze trawiastym na Woli (Ławica) motocyklista poznański Jerzy Mieloch zademonstrował swą wysoką klasę, zwyciężając bezapelacyjnie Nowackiego (Poznań) i Żymierskiego (Warszawa). Zwycięzca zawodów organizowanych przez Motoklub Unia otrzymał piękną nagrodę Międzynarodowych Targów Poznańskich. (Jaw)

Reprezentacji zapaśniczej Poznania na meczu ze Śląskiem dziękujemy za serdeczne pozdrowienia przesłane pod adresem Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.



UWAGA! — pilkarze ręczni Z. S. „Ogniw”

W celu dokonania wyboru kierownictwa sekcji piłki ręcznej Z. K. S. „Ogniw” Poznań, odbędzie się dnia 10 maja br. o godz. 18.30 na naszych kortach tenisowych przy ul. Maratońskiej zebranie wszystkich członków tej sekcji.

Przypomina się, że do sekcji tej należą pilkarze ręczni ze Zw. Zawodowych Samorządowców, Skarbowców, Bankowców, Państwowców, Nauczycieli i Sądownictwa. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Targowe NIEDYSKRECJE KONTRASTY

Rozmowę prowadzono w języku obcym. Było to na jednym ze stoisk zagranicznych. Znalazł się ktoś znający język niemiecki i tym sposobem porozumiewano się.

Cudzoziemcy byli bardzo uprzejmi. Nie znali tylko języka polskiego. Wtedy zbliżyła się jedna z pań z grona kierownictwa zagranicznego stoiska.

— Proszę panów, panowie z wycieczką?

— Tak.

— Ubrana w biały kites, pani ta doskonale tłumaczyła wypowiedzi obcokrajowców i Polaków.

Któryś z obecnych, zdziwiony płynną jej wymową i doskonałym opanowaniem polskiego języka, zapytał:

— Czy pani jest Polką?

— Nie.

— Mówi pani tak pięknie po polsku...

— O, uczyłam się 8 lat języka polskiego. Poza tym zdolność językową...

— Wspaniale.

Odtąd jednak pani zaczyna, jakby przypadkowo, trochę już zniekształcać wyrazy i „mylić” przypadki. Przy pożegnaniu mówi:

„Dowydzenia”.

Jeden z przecznych wycieczkowiczów dochodzi do kierownika stoiska i pyta w języku niemieckim:

— Proszę pana, czy ta pani jest z waszego kraju?

— Nie, to jest Polka z Poznania...

Wracając do swoich, ciekawski głośno dodaje: „Dowydzenia Polce”...

Bankiet — i te zdarzają się na MTP.

Stojnie ubrane panie, panowie...

Przy jednym ze stołów siedzi liczne towarzystwo. Rozmawiają o teatrze, poezji, aktualnych zagadnieniach...

W towarzystwie znajduje się też schludnie choć skromnie ubrany człowiek. Zainteresowany rozmową, bierze w niej czynny udział. Zdrowym sądem i wnikliwą oceną zwraca na siebie uwagę.

Ktoś rzuca pytanie w jego stronę:

— Znam pana, trudno jednak przypomnieć sobie skąd.

— Może pan był u nas w hucie? — odpowiada zagadnięty.

— Nie.

— Bo ja proszę pana jestem tym, co to te butle i szkła wydmuchuje. Jestem hutnikiem z Antoninka — przodownikiem pracy.

Proste szczerze słowa wzbudzają podziw.

Dyskusja ciągnie się dalej, w miłej i jeszcze bardziej ciepłej atmosferze.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.

hel.